

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

12 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje  
codziennie od godz. 12-7 w poi  
Redaktor w Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W dawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Cena numeru  
w Toruniu  
i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-54 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

ok IV.

Toruń, środa 6 stycznia 1932

Nr. 4

## Krwawy przebieg strajku w Zagłębiu Ruhry

Berlin, 5. 1. (PAT.). W czasie trwania  
krajowej akcji strajkowej prowadzonej przez  
robotników w zagłębiu Ruhry, w Oberhau-  
policja aresztowała 100 osób, które sta-  
ły się przeszkodzą robotnikom nie biorą-  
cym udziału w strajku w objęciu pracy.

W Kolonii grupa członków związku  
odzieży komunistycznej agitowała wśród  
mławarzy na rzecz przystąpienia do straj-  
ku. Policja rozpedziła agitatorów, przy-  
m aresztowała 36 osób. M. in. areszto-  
wano również komunistę radnego miejskie  
Sawarowskiego za podburzanie do straj-  
ku.

Robotnicy w szeregu zakładów fabry-  
cznych w Kolonii porzucili pracę.

Również doszło do zaburzeń w mieście  
Zagłębiu węgla brunatnego, w czasie  
których aresztowano 20 osób. Jeden poli-  
cista został ciężko ranny kamieniem.

W Essen dokonano szeregu nowych ak-  
cyj sabotażu w miejscowych zakładach  
mławowych. Szyny zabito w wielu miej-  
scach klinami i uszkodzono zwrotnice. Je-  
den z wozów tramwajowych był ostrzeliwa-  
ny.

Poza tem wejście do jednej z hosi-  
talni zabarykadowali. Policja doko-  
nała około 80 aresztowań. Zarządy kopalń  
dalają natychmiast bezterminowo wszy-  
stkich robotników, schwytych na agita-  
cję strajkiem.

Również w Düsseldorfie oddziały komu-  
nizacji starają się przeszkadzać w podej-  
waniu pracy przez robotników, nie bierzą-  
cych udziału w strajku. Za agitację are-  
stowano 150 osób.

W Rescheid aresztowano 61 osób, w  
strajkujący robotnicy przewrócili  
ka drzew w poprzek ulic, aby utrudnić  
pracy policji.

**Powódź w Niemczech**  
Nagła odwilż spowodowała  
wylwy w różnych częściach  
Niemiec. Nieraz wszystkie rzeki w Sak-  
sonii wylały. W Kamienicy woda wdarła

### Depesze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 5. 1. (PAT.). P. Prezydent  
plitej otrzymał z okazji Nowego Roku na-  
pujące depesze: Z Wiednia od prezydenta  
publiki austriackiej Miklasa, z Sofji od J.  
ól. Mości króla Borysa, z Bukaresztu od  
Król. Mości króla Karola, od szacha per-  
tego Rezy szach Pahlavi, z Nankinu od pre-  
renta chińskiego rządu narodowego Lin-Sen,  
Addis Abeba od cesarza Etiopji Haile Salla-  
I. i od prezydenta Finlandji Swinhufvuda.

### Łotwa przystępuje również do paktu nieagresji z Sowietami

Ryga, 5. 1. (PAT.). Jutro przybywa do Ry-  
członek komisariatu ludowego spraw zagr.  
RR. Stomoniakow w celu podjęcia rokowań  
sprawie łotewsko-sowieckiego paktu o nie-  
resji. Jednocześnie Stomoniakow będzie pro-  
dził rokowania z przedstawicielami Rumunii  
sprawie rumuńskiego paktu o nieagresji.

### Wojewoda Pomorski w Gdyni

Wczoraj o godz. 20-tej przybył do Gdyni  
sprawach służbowych p. Wojewoda Pomor.  
Kłrtkls i zatrzymał się u Komisarza Rza-  
Zabierzowskiego.

się do mieszkań. Wezbrały znacznie rzeki  
w Taunusie na południe od Frankfurtu nad  
Menem oraz całych południowo-zachod-  
nich Niemczech.

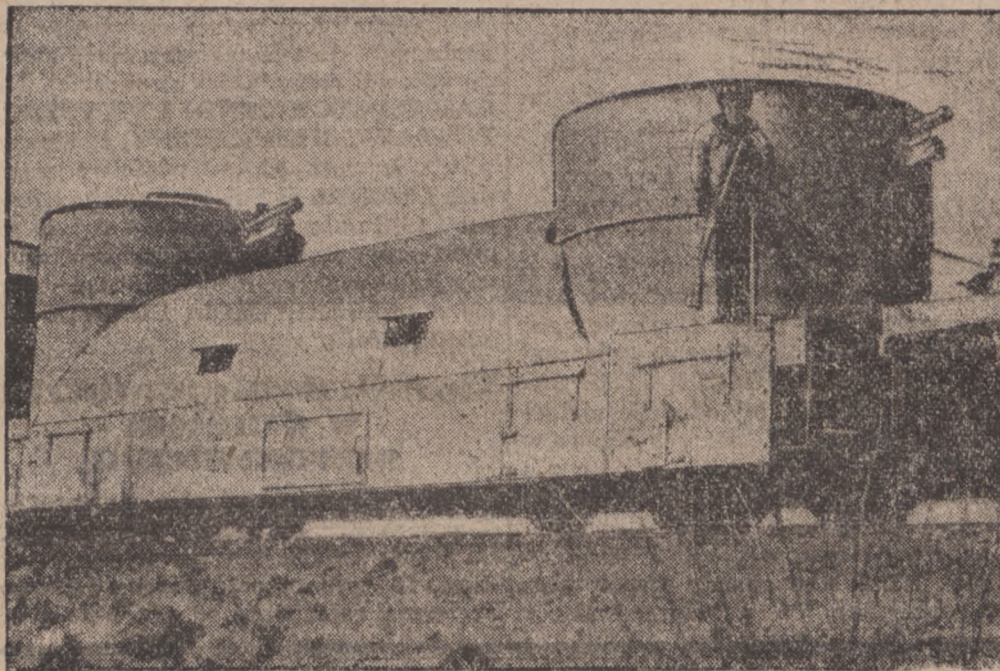
Pociąg luksusowy Budapeszt—Wiedeń  
—Frankfurt—Ostenda spóźnił się z powodu

zatoru i podmycia tamy o 7 godzin.

W Schwartzwaldzie temperatura pod  
niosła się nagle do 25 stopni.

Dotychczas niema wiadomości o jakich  
kolwiek ofiarach w ludziach. Zanotowane  
są tylko duże straty w dobytках.

### Wschodzące słońce w walce z złotym smokiem



Ostatnie depesze z Dalekiego Wschodu doniosły o zasadniczych i niezwykle szybkim roz-  
woju wypadków w Mandżurji. Jak wiadomo, w tych dniach wojska japońskie zajęły sie-  
dzibę rządu chińskiego Czin.Czou, a wojska chińskie wycofały się za Wielki Mur. —  
Ustawiczne klęski wojsk chińskich tłumaczy się słabem ich wyekwipowaniem. Są jednak  
oznaki wskazujące na szybką reorganizację armji złotego smoka. Powyżej pierwszy chiński  
pociąg pancerny.

## Japończycy wyraźnie prowokują Amerykę!

Wojska mikaada aresztowały ambasadora i ciężko zranili  
konsula Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 5. 1. (PAT.). Według de-  
peszy z Mukden, żołnierze japońscy za-  
atakowali i ciężko ranili wicekonsula Sta-  
nów Zjednoczonych w Mukdenie. W  
związku z tem wystosowany został w dro-  
dze dyplomatycznej protest.

Moskwa, 5. 1. (PAT.). Według donie-

sień korespondentów sowieckich, japoń-  
skie władze wojskowe aresztować miały  
w miejscowości Goubantsy pomocnika at-  
tache wojskowego Stanów Zjedn. w Pe-  
kinie. Aresztowanego odstawiono do  
sztabu dywizji generała Pamona.

## Hitler - kandydatem na prezydenta Rzeszy?

Sensacyjne pogłoski prasy berlińskiej

Berlin, 5. 1. (PAT.). „Montag Mor-  
gen“ wymienia jako ewentualnego kandy-  
data na stanowisko prezydenta Rzeszy  
ministra Reichswchry Groenera, byłego  
ministra Gesslera oraz przywódcę naro-  
dowych socjalistów Hitlera.

Groener popierany ma być przez koła  
centrowe.

W razie gdyby narodowi socjaliści zde-

cydowali się wysunąć kandydaturę Hit-  
lera po uzyskaniu przezeń obywatelstwa  
niemieckiego, socjal-demokraci zmuszeni  
będą do popierania Groenera. Wszystkie  
te kombinacje zależne są od decyzji obec-  
nego prezydenta Rzeszy Hindenburga, a  
mianowicie, czy zechce on ponownie  
ubiegać się o ten urząd.

## Niema wolnej Czechosłowacji bez dostępu Polski do morza

Morawska Ostrawa, 5. 1. (PAT.). Oglaszając  
tegoroczne rezultaty akcji, zmierzającej do  
ugruntowania współpracy między narodami  
słowiańskimi, tutejszy narodowo-demokratycz-  
ny „Moravsko-Slowski Dennik“ przychodzi do  
przekonania, że stosunki między Czechosłowac-  
ją a Polską uległy w ostatnim czasie znacznej  
poprawie. W obu wymienionych państwach

utrwała się przekonanie, że niema bezpieczeń-  
stwa ani swobodnego rozwoju ekonomicznego  
Czechosłowacji bez wolnego dostępu Polski  
do morza, ani swobodnego rozwoju gospodar-  
czego i bezpieczeństwa Polski bez dostępu  
Czechosłowacji do Dunaju. Ustęp kończy się  
wezwaniami, by prasa obu państw nadal propa-  
gowała u siebie ideę wzajemności słowiańskiej.

### Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy nastąpi 22 b. m.

(o) Warszawa, 5. 1. (T. wł.) W dniu 22 lub  
23 b. m. wyjedzie do Genewy min. Zaleski na  
sesję Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się  
25 b. m.

### Bank Polski wypłaci 12 proc. dywidendy

(o) Warszawa, 5. 1. (T. wł.) Wczoraj odby-  
ło się posiedzenie prezydium i dyrekcji Banku  
Polskiego, na którym ustalono definitywnie  
cyfry bilansu za rok 1931 i postanowiono prze-  
stawić walnemu zebraaniu akcjonariuszy dywi-  
dendę w wysokości 12 procent.

### Przyjaźń polsko- grecka

Warszawa, 5. 1. (PAT.). Do 4 stycznia  
nastąpiło w Warszawie podpisanie traktatu  
przyjaźni i arbitrażu między  
Rzplitą Polską a republiką grecką.

### Nowy ambasador włoski w Moskwie

(o) Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.). Nowy am-  
basador Włoch w Moskwie Attolico, udając się  
z Rosji, przejeżdżać będzie 6 bm. przez War-  
szawę. Nie jest wykluczone, że ambasador  
włoski zatrzyma się w Polsce.

### Zapasy złota w Niemczech wciąż maleje

Berlin, 5. 1. (PAT.). Wykaz Banku Rzeszy  
z dn. 31 grudnia 1931 r. ogłoszony w dniu  
wczorajszym wykazuje ubytek zapasu złota o  
0,9 milionów do sumy 984 milionów marek i  
wzrost zapasu dewiz o 2,5 milj. wobec równo-  
czesnego wzrostu obiegu bonów markowych o  
263,2 milj. do 4.775,8 milj. Stopa pokrycia  
spadła do 24,2 proc. wobec 25,6 proc. w po-  
przednim tygodniu sprawozdawczym.

### Półtora miliarda rubli na zbrojenia sowieckie

(o) Warszawa, 5. 1. (T. wł.) Dowiadujemy  
się z Rygi, że według urzędowych danych wy-  
datki Z. S. R. R. na armję i flotę na rok 1932  
wynoszą 1 miliard 278 milionów czerwoniców.

### Dziwaczny parlament Litwy

Kowno, 5. 1. (PAT.). Z oświadczenia dy-  
rektora departamentu w ministerstwie  
spraw wewn. dr. Nowakasa można wywnio-  
skować, że przy wyborach do sejmku partie  
polityczne nie będą miały żadnego głosu.  
Przyszły sejm ma się składać z przedstawicieli  
czterech odrębnych instytucji: izby  
rolniczej, izby handlowej i przemysłowej,  
przedstawicielstwa samorządów i izby pra-  
cy. Ta ostatnia ma być dopiero utworzo-  
na. Rząd opracowuje projekt ośnośnej u-  
stawy. Nie trzeba dodawać, że przy tego  
rodzaju sejmie mniejszości narodowe będą  
zupełnie pozbawione wszelkich wpływów  
na całokształt życia politycznego kraju.

### Zjazd 450 rabinów w Warszawie

Warszawa, 5. 1. (PAT.). Wczoraj o godz. 8  
wieczorem w sali rady gminy żydowskiej na-  
stąpiło uroczyste otwarcie wszechpolskiego  
zjazdu rabinów. Na zjazd przybyło 450 rabi-  
nów z całej Polski. Po przemówieniach wybra-  
na prezydium zjazdu, które wysłało depesze  
holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, p. Mar-  
szałka Pilsudskiego, p. premiera Prystora i do  
p. ministra W. R. i O. P. Jedzejewicza.

# Trzy przemówienia

Odwrocona roczna karta w kalendarzu minionych zdarzeń brzemiennej w fakty i następstwa, które przenoszą się w napięciu swem i do roku nowego przynosi nam następną, zapisaną już i zapowiedzianą i życzeniami i enuncjacjami wybitnych mężów stanu, oraz Naczelników państw. Wypada i trzeba zbadać ich istotną treść, wnikać w sens zarówno materialny, jak i moralny, porównać i naświetlić pod kątem zachodzących przemian czy to na terenie międzynarodowych, czy też poszczególnych państw.

## Zdecydowane stanowisko Polski

P. Prezydent Rzeczypospolitej, przyjmując życzenia noworoczne na Zamku na przemówienie Nuncjusza Apostolskiego, wygłoszone w imieniu całego korpusu dyplomatycznego w odpowiedzi swej powiedział m. in.:

„Narody pragną rzeczywistości, jak to Wasza Ekscelencja tak wymownie podkreśliła, żyć, pracować i rozwijać się w atmosferze POKOJU I WOLNOŚCI. Daj Boże, aby wysiłki, przedsięwzięte dla stworzenia zdrowych i trwałych podstaw dla pokojowej współpracy, dążącej ku powszechnemu dobru, zdołały przezwyciężyć kryzys, jaki obecnie przechodzi świat cały, i przywrócić dobrobyt. Jedyny środek, mogący zaradzić znu, widzimy w ROZBROJENIU MORALNEM NARODÓW, które wyłącznie potrafi stworzyć ATMOSFERĘ ZAUFANIA, niezbędną dla skuteczności wszelkich przedsięwzięć, dążących do PACYFIKACJI ŚWIATA. Przekonany, że myśl ta odpowiada ideologii najwyższego autorytetu moralnego, którego Wasza Ekscelencja jest przedstawicielem i pewny, że przyczyni się ona do urzeczywistnienia tego ideału powszechnego pokoju, proszę Waszą Ekscelencję o uproszenie Błogosławieństwa Bożego dla wysiłków ludzi dobrej woli“.

Te wyraźne i jasne słowa Głowy Państwa naszego poprzedziły niemniej ważne zdania:

„Ta symboliczna data noworoczna oznacza we wszystkich sercach nadzieję, a umysły, znużone nieustannym wysiłkiem i ciężką walką, pragną widzieć w niej zorzę lepszego jutra“.

## Dwa przemówienia prez. Hindenburga

W tym samym czasie Naczelnik państwa sąsiadującego z nami Prezydent Rzeszy Hindenburg wygłosił dwa przemówienia noworoczne: jedno na użytek wewnętrzny przez radio, drugie jakby „pro foro externo“ z racji przyjmowania życzeń noworocznych i w odpowiedzi na przemówienie Nuncjusza Apostolskiego. Już sam fakt, że Prezydent Rzeszy uważał za właściwe wygłosić dwa przemówienia jest znamienny i wskazuje, że między temi przemówieniami istnieje więź logiczna, że zazębiają się w swej treści i uzupełniają się nawzajem; że orędziu do narodu niemieckiego dlatego — zdaniem naszym — poprzedzało przemówienie wygłoszone na oficjalnym przyjęciu noworocznym, aby pierwsze nie było bez drugiego a drugie nie było bez pierwszego. Słowem, w rachubę wchodziły głębsze powody, te powody, które w sformułowaniu Prezydenta Hindenburga miały „objawić“ i Niemcom i światu wyraźne słowo niemieckie.

W orędziu do narodu wygłoszonym w wieczór sylwestrowy przez radio Prezydent Hindenburg jakby świadomie i z naciskiem wypunktował pewne, znane dobrze nam, jak i opinii europejskiej, zasadnicze postulaty polityki niemieckiej; te właśnie postulaty, które doprowadziły do tak wielkiego skłócenia w świecie w roku minionym i były jedną z główniejszych przyczyn skłócenia europejskich stosunków gospodarczych.

„Rozmiary naszych ofiar uprawniają nas do jednoczesnego żądania od zagranicy, aby nie przeciwstawiała się naszemu uzdrowieniu, domagając się od nas niemożliwych świadczeń.“

Również w sprawie rozbrojenia nie można odmiawiać Niemcom przysługujących im słusznych praw. Wasze pretensje do równego bezpieczeństwa są tak jasne, że nie mogą

być zakwestjonowane. Mimowoli powraca myśl WSTECZ DO CZASÓW TANENBERGU. I wówczas sytuacja nasza była ciężka. Aby zapewnić w miarę możliwości sukces, musiano powziąć decyzję ryzykowną i wymagającą od naszych wojsk dużych wysiłków. Nie jednego z nas ogarać mogły wtedy wątpliwości, lecz węzły wzajemnego zaufania, wiary i koleżeństwa i głęboka miłość Ojczyzny oraz wiara w siebie połączyły nas tak silnie, że po kilkudniowym gorącym zmaganiu rozstrzygnięcie wypadło na naszą korzyść. I dziś w ciężkiej chwili nawołuję całe Niemcy do tej samej wierności. Ręka w rękę i bez trwogi wyjdziemy na spotkanie przyszłości i brzemiennej w troski decyzji. Nie ulegajmy małoduszności, ale niech każdy zachowa niewzruszoną wiarę w przyszłość Ojczyzny. Bóg, który niejednokrotnie ratował nas z ciężkiej niedoli, nie opuści nas i obecnie.“

## Kropki nad „i“ niemieckim „i“

Te kropki nad „i“, które postawił w orędziu do narodu Prezydent Hindenburg, są dalszym oficjalnym sankcjonowaniem dotychczasowych myśli przewodnich polityki niemieckiej. Zbyt tym wszystkim wiadomo, którzy nie ulegają złudzeniom niemieckim, ani nie chcą być narzędziem w rękach propagandy niemieckiej, że zwrot o „rozmiarach ofiar niemieckich, uprawniających do jednoczesnego żądania od zagranicy, aby nie przeciwstawiała się uzdrowieniu Niemiec, domagając się od nich niemożliwych świadczeń“ NIE ODPOWIADA ANI ODPOWIADAŁ DZISIEJSZEJ CZY WCZORAJSZEJ RZECZYWISTOŚCI EUROPEJSKIEJ. Jeśli mamy mówić już o „rozmiarach ofiar niemieckich“ to w każdym razie na inną trzeba je płaszczyznę przerzucić — na płaszczyznę wyłącznej ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA NIE SAMYCH NIEMIEC, tej odpowiedzialności, która jednocześnie samych Niemców obciąża wobec całego świata, a to z racji dzisiejszego krytycznego stanu rzeczy w gospodarce wielu państw, i europejskiej. I to tych państw, które albo chciały współpracować realnie lub też współpracowały z

Niemcami na wielu odcinkach zagadnień polityczno-gospodarczych, albo też wspomagały ich czynnie, ulegając nawet do różnym ich pretensjom. We wszystkich tych wypadkach Niemcy pamiętały zawsze o sobie, a co gorsza wyraźnie nawet agresywność swej polityki posuwały do tego stopnia, że wobec tych czy innych państw rozwijały swą kampanję rewizjonistyczną, kampanję nawet pretensyj terytorjalnych.

## „Jasne pretensje“

Tak samo ocenić należy i drugi zwrot w orędziu Prezydenta Hindenburga o „jasnych niemieckich pretensjach do równego bezpieczeństwa“. Są to zdania żywym zapożyczone z propagandy niemieckiej, z tej propagandy, która przed całą opinią europejską pokryła milczeniem ZBROJENIA NIEMIECKIE, te zbrojenia, które w swym zasięgu stworzyły i stwarzają w dalszym ciągu GROźNE NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA POKOJU ŚWIATA.

## „Mimowolne“ wspomnienie o Tannenbergu

„Clou“ treści natomiast orędzia zawarł Prezydent Hindenburg w zdaniu, w którym stwierdza, że „mimowoli powraca myśl (niemiecka) wstecz do czasów Tannenbergu“. Jest to tak plastyczna aluzja do bojowej mentalności niemieckiej, DO CAŁEJ PSYCHICZNEJ I FIZYCZNEJ POSTAWY NIEMCZYŹNY, że niewątpliwie wywoła odgłos właściwy wszędzie a nie tylko w Polsce. Dodajmy jeszcze i to, że aluzję tę rozwijał w tym samym czasie „życzeń noworocznych“ minister Reichswehry Groener, mówiąc otwarcie o „NIEMIECKIM PRAWIE DO ZBROJENIA“.

## „Tłumik dyplomatyczny w drugim przemówieniu“

Jeżeli chodzi o drugie noworoczne przemówienie Prezydenta Hindenburga do przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, to było ono tłumikiem dyplomatycznym, nałożonym na pierwsze prze-

mówienie, lecz poruszało niedwuznacznie to, o czym Prezydent Hindenburg mówił w pierwszym przemówieniu. Była w niemożliwość „o jaknajszerszych ofiarach obywatela niemieckiego“, a jednocześnie apel do opanowania kryzysu, o ile, jak to stwierdził Prezydent Hindenburg — „pragniemy jeszcze w porę znaleźć wyjście z tragicznego położenia“. Trzeba jednak podkreślić, że w tem przemówieniu Prezydent Hindenburg poruszył to, czego nie powiedział w orędziu, mianowicie to, że „żaden naród nie może pragnąć silniejszej i szczerzej od Niemiec zbrojeń wojennych“ i że w „dziedzinie rozbrojenia nie może być w przyszłości różnych praw dla poszczególnych narodów, o ile ma być przywrócone wzajemne zaufanie“.

Może Prezydent Hindenburg między pierwszym sylwestrowym a drugim noworocznym przemówieniem chciał świadomie zadokumentować pewną przestrzeń i różnicę zarówno w czasie jak i treści. Nad tem, jeśli to nazwiemy lamigłówką, może zastanawiać się opinia niemiecka, dla nas staje się to zbyt cennym. Zarówno w jednym, jak i w drugim przemówieniu Prezydent Hindenburg nie powiedział nic tak charakterystycznego, co by mogło być przyjęte z ulgą i pełną wiarą, że Niemcy w nowym roku staną się Niemcami o innej płaszczyźnie zainteresowań, niż w roku minionym.

Tak samo i dziś staje się wiadomym, że oficjalni i pierwsi przedstawiciele Rzeszy NIE DOPROWADZILI DO ODPREŻENIA ATMOSFERY NIEMIECKIEJ W OFICJALNYCH SWYCH NOWOROCZNYCH ENUNCJACJACH, tej atmosfery, która na terenie europejskim daje i dawać się będzie i w najbliższej przyszłości wszystkim we znaki. A pamiętamy wszyscy, że nawet centrowi reprezentanci niemieckiego społeczeństwa, jak np. książka Kaas mógł powiedzieć swego czasu bez skrępowań publicznie:

„SKORO NIEMCY NIE ZDOŁAJĄ UZYSKAĆ TEGO, DO CZEGO DĄŻĄ, TO NIECH CAŁY ŚWIAT SIĘ ZAWALI“.

Tych pretensyj czy pogroźek nie rozproszył absolutnie dwa przemówienia noworoczne Prezydenta Hindenburga ani kilka tuzinów enuncjacji i innych niemieckich mężów stanu, wydanych w okresie noworocznym.

## Z naszej i z ich strony

Jak to wszystko wybitnie odbija się od naszego stanowiska, od stanowiska Polski i jednego tylko przemówienia wygłoszonego w Nowym Roku, które usłyszało całe polskie społeczeństwo i cały korpus dyplomatyczny z ust najwyższego przedstawiciela naszego Państwa p. Prezydenta Rzeczypospolitej — wynika z przeprowadzonego porównania i zestawienia.

I w tej właśnie sferze ZAGADNIEN RÓŻNICY MORALNEJ, NARODOWEJ I POLITYCZNEJ z jednej strony w „atmosferze pokoju i wolności“, „pokojowej współpracy“ i „wysiłków ludzi dobrej woli“, „rozbrojeniu moralnym“, z drugiej — braku tej atmosfery i „mimowolnego“ akcentu o Tannenbergu wchodzimy w nowy okres naszych stosunków z sąsiadem niemieckim. Wraz z nami wchodzi i świat cały i decydować będzie, które racje zwyciężą i mogą tylko doprowadzić do pacyfikacji świata.

Ze zwycięstwo przypadnie w udziale ludzkości dobrej woli — o tem wątpić nikt nie może.  
S. N.

## Opieka nad warsztatami rolnymi

### Plan finansowej akcji

Ministerstwa Rolnictwa, Skarbu i Sprawiedliwości uzgodniły już sposób organizacji prac, zmierzających do rozwiązania problemu nadmiernego obciążenia rolnictwa uciążliwymi zobowiązaniami. Prace te mają pójść w trzech kierunkach: w Ministerstwie Skarbu podjęte zostały prace, mające na celu ustalenie planu finansowego całokształtu akcji.

Ministerstwo Sprawiedliwości przy współudziale przedstawicieli rolnictwa przystąpiło już do rozważania kwestii pewnych zmian w przepisach egzekucyjnych i upadłościowych w odniesieniu do rolnictwa, któreby lepiej zabezpieczyły zarówno interesy dłużnika, jak i ogół wierzycieli. Wreszcie projektuje się utworzenie aparatu opieki nad zagrożonymi warsztatami rolnymi, który zajmie się przede wszystkim organizacją pomocy dla gospodarstw, mogących przy odpowiedniej opiece wywiązać się ze swoich zobowiązań, a znajdujących się prze-

ściowo w trudnościach finansowych.

Prace te zcentralizowane być mają w specjalnie zorganizowanym centralnym Komitecie zadłużenia rolnictwa, który ma pracować pod przewodnictwem ministra rolnictwa i posiadać swoje odpowiedniki w poszczególnych województwach. Organy wojewódzkie spełniać mają również funkcje komitetów opiniodawczych dla wojewodów w zakresie udzielania pozwoleń na parcelację, przeprowadzaną dla oddłużenia warsztatów rolnych, w myśl wniesionego już do sejmu projektu ustawy.

Za wyteczne prace przyjęto zasadę, iż pomoc powinna być okazana gospodarstwu rolnemu opartym na zdrowych podstawach i że nie może ona naruszać podstaw kredytu rolnego.

Prace te wymienionych ministerstw są posunięte już tak daleko, że w pierwszej połowie stycznia należy się spodziewać spełnienia i wprowadzenia w życie odnośnych projektów.

## „Temps“ o autonomii uniwersyteckiej

### Akademickie rozruchy w zwierciadle paryskim

„Temps“ paryski zamieścił artykuł z powodu pogłosek o zawieszeniu autonomii uniwersyteckiej w Polsce. Jak wiadomo jednak, minister Jędrzejewicz stwierdził autorytatywnie, że pogłoski te w żadnej mierze nie odpowiadają rzeczywistości. W każdym razie artykuł „Temps“ jest o tyle znamienny, gdyż znajduje w nim pogląd na zajścia, jakich byliśmy świadkami na naszych wyższych uczelniach.

Autor omawia źródłowo i historycznie powstanie autonomii uniwersyteckiej, sięgającej jeszcze wieków średnich jej kompetencje i przywileje. Wspominając o nastrojach opozycyjnych wśród akademików „Temps“ pisze:

„Jest to właściwe ich wiekowi, i rząd, który miał za sobą entuzjazm całej młodzieży, musiałby z zaniepokojeniem zapytywać się sam siebie, czy istotnie postępuje po drodze prostej, czy też po jakiejś linii poprzecznej i awanturkiej.“

Przywileje uniwersyteckie — pisze dalej „Temps“ — doskonałe w czasie okupacji w epoce trzech zaborów, nie mają racji bytu w państwie nowoczesnym i wolnym. Przytem państwo, które udziela subwencji uniwersytem, ma chyba prawo wywierać jakiś wpływ na naukę i wychowanie akademików zamiast pozostawiać ją kontroli dość luźnej (lâche) profesorów uniwersytetów.

„Temps“ wypowiada pogląd, że utrzymanie autonomii uniwersyteckiej jest wskazane, i w tym duchu wypowiedziało się zebranie profesorów uniwersytetów, choć większość z nich należała do bloku prorządowego. Jednak, zdaniem tego pisma, pewne poprawki (corrections) wydają się potrzebne: terytorjum uniwersytetu nie może być azylem dla agitacji politycznej i akademicy winni nabrać pewnej skromności (quelque modestie). Minęła już bowiem na szczęście epoka protestów przeciw carskiej przemocy i akademik, jeśli doszedł do właściwych lat, jest takim samym obywatelem jak i każdy inny.“

## Fakty, które mówią same za siebie Z działalności „milego” naszego sąsiada

Proces, który odbywał się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, rzucał rewelacyjne światło na praktyki naszego „milego” sąsiada z Zachodu, uprawiane w Polsce wogóle, zarówno na terenach zachodnich, jak i w głębi kraju.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Johann Danielewsky, prezes związku „Deutsche Kultur und Wirtschaftsband” w Łodzi, dr. Gustaw Jacob, jako autor artykułu w „Deutsche Volksbote” (redaktorem tego pisma był J. Danielewsky i Bruno Gebauer — sekretarz związku „Deutsche Kultur und Wirtschaftsband”). Jako oskarżyciele występowali dyrektorzy gimnazjum niemieckiego w Łodzi Guthke i Schmidt oraz ciało nauczycielskie tegoż gimnazjum w liczbie 29 osób.

W imieniu nauczycielstwa oskarżenie podnosił adw. Forelli, w imieniu dyrektorów — adw. Sieradzki. Oskarżonych bronił adw. Fichna.

Akt oskarżenia opierał się na tym, że w artykule inkryminowanym dr. Jacob, b. nauczyciel prywatnego gimnazjum niemieckiego w Łodzi zarzucał, że jego b. koledzy, nauczyciele z tegoż gimnazjum pobierają PENSJE DODATKOWE Z PRUSKIEGO MINISTERSTWA OŚWIATY, że nominacje tychże nauczycieli zależą od władz pruskich, że wogóle gimnazjum to jest kierowane przez WROGIE POLSCE CZYNNIKI z poza granicy zachodniej i że wychowuje ono młodzież w duchu monarchistyczno-niemieckim, w POGARDZIE I NIENAWIŚCI DO POLSKI.

Zwierzechni nadzór nad tem gimnazjum wykonywał niejaki dr. Schönbeck z Bydgoszczy, który wizytował je, terroryzował nauczycieli, podejrzanych o stosunek lojalny do państwowości polskiej, między in. spowodował usunięcie dr. Jacoba z grona nauczycielskiego tegoż gimnazjum.

Przewód sądowy, pomimo niestawiennictwa paru świadków obrony, nie tylko całkowicie potwierdził zarzuty, zawarte w artykule dr. Jacoba, ale ramy tych zarzutów znacznie rozszerzył. Jako dowód rzeczowy oskarżenia złożył między innymi broszurę publicysty niemieckiego Müllera, wydaną niedawno w Wiedniu. Z broszury tej okazuje się, że w budżecie Rzeszy Niemieckiej figuruje 17 MILJ. MAREK NA „ROBOTĘ” WŚRÓD LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ POZA GRANICAMI RZESZY, 4 milj. mk. idzie na poparcie niemieckiego szkolnictwa prywatnego w Polsce, Danji i Czechosłowacji, 2,4 milj. marek na służbę wydawniczą oraz utrzymanie gazet niemieckich w Polsce i Czechosłowacji.

Istnieje cały szereg stowarzyszeń w Niemczech, które mają specjalne zadanie „PRACOWAĆ WŚRÓD LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE. A więc: „Stow. dla rozwoju ducha niemieckiego w Polsce”, „Prusko-Wschodni Związek szkolny”, „Deutsche Ostbund” (23 oddziały w Niemczech i 427 oddziałów poza

graniami Rzeszy, członkiem honorowym jest przyzydent Hindenburg).

Wszystkie te stowarzyszenia, gromadzą środki z ofiarności prywatnej, pobierają również obfite subdyjacje z kas państwowych, krajowych, komunalnych i t. d. Agitacja przeciwko Polsce, akcja rewizjonistyczna, szpiegostwo wojskowe, polityczne i gospodarcze, przeplatają się tutaj nawzajem w zdradzieckiej pętli, która ma się za cel osiągnięcie dookoła gardła Rzeczypospolitej. Wszystko to ujawnił proces łódzki, zaś wyrok niefaworyzujący oskarżonych o oszczerstwo pp. Danielewskiego, Jacoba i Gebauera, jest zarazem aktem oskarżenia przeciwko ich oskarżycielom — nauczycielstwu i kierownikom niemieckiego szkolnic-

stwa średniego w Łodzi. Systematyczne szkolnictwo, opłacane z kas skarbowych i stowarzyszeń prywatnych, aranżowane przez naszego „milego” sąsiada, dokonywane jest wśród ludności niemieckiej w Łodzi o sto kilkadziesiąt kilometrów od stolicy Państwa.

Tak wyglądają „krzywdy” niemieckiej mniejszości w Polsce.

Proces łódzki daje nam bogaty materiał dla ilustrowania „żałów” niemieckich, jakie rozlegną się niewątpliwie na najbliższej sesji Ligi Narodów w Genewie.

Proces ten pobudzić również musi nie tylko WŁADZE PAŃSTWOWE, ALE I CAŁĄ OPINIĘ POLSKĄ DO BACZNEJ CZUJNOŚCI W STOSUNKU DO AKCJI, która za pieniądze niemieckie rozgrywa się na terenie Rzeczypospolitej.

### Chiny mają się skurczyć w dawnych granicach Wielkiego Muru



Według ostatnich wiadomości z terenu walk w Mandzui wojska japońskie zdają się wyprzedzić swoich przeciwników chińskich aż poza Wielki Mur, dawną granicę Chin. Mur ten, olbrzymie dzieło budowniczych chińskich, powstał przed 1700 laty i tworzył wówczas na przestrzeni 2450 klm granicę północną i zachodnią państwa chińskiego.

### Ś. p. Helena Jubicka

Rodzinę d-icy O. K. VIII p. gen. Paławskiego dotknął bolesny cios.

Oto nadeszła do Torunia z Warszawy smutna wiadomość o śmierci p. Heleny Jubickiej, matki małżonki p. generała Paławskiego, znanej działaczki narodowej.

Do licznych wyrazów współczucia, jakie na ręce pp. gen. Paławskich wpływała, Redakcja naszego pisma dołącza i swoje jaknajserdeczniejsze.

### Wizyta min. Ghica niepokoi Berlin

Niemieckie koła polityczne wyrażają żywe zainteresowanie projektowaną warszawską wizytą ministra spraw zagranicznych Rumunii ks. Ghica. Dzienniki podkreślają, że celem tej wizyty jest ustalenie wspólnej taktyki Polski i Rumunii wobec Sowietów. Poza to minister Ghica ma poruszyć sprawę wspólnej taktyki na konferencji rozbrojeniowej. Źródła niemieckie twierdzą, że minister Ghica ma być przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego i wróci do Bukaresztu 10 stycznia, gdzie pod jego przewodnictwem odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej, poświęconej konferencji rozbrojeniowej. 17 stycznia min. Ghica przybędzie do Pragi.

### Powrót do Boga

Donoszą z Wiednia: Staraniem stowarzyszenia polskiego „Strzecha” wygłosił red. Franciszek Czaki odczyt pod tytułem „Powrót do Boga” — w którym wskazał na tendencje teologiczne w nowoczesnej fizyce i astronomii. Teoria kwantów w postaci jaką jej dał Heisenberg, przyjmuje, że w mikrokosmosie nie panuje ścisły determinizm lecz przypadek, dowolność a nawet celowość. Prawa przyrody, które rządzą mezokosmem, są zdaniem wielu fizyków tylko ujęciem zgrubsza zjawisk świata zewnętrznego w formułki rachunkowe prawdopodobieństwa. Również i w astronomii najnowszej daje się zauważyć tendencje, pozostające w sprzeczności ze stanowiskiem deterministycznym i ateistycznym Laplace’a. Najwybitniejsi astronomowie doby dzisiejszej Jean i Edington przyjmują stanowisko istnienia Boga, przypisując mu jako główny atrybut pierwiastek duchowy. Do podobnego rezultatu dochodzi także słynny chemik Niels Bohr.

Jesteśmy świadkami odzicia fizyko-teologicznego dowodu istnienia Boga.

## Gandhi aresztowany

### Wczorajszy gość rządu brytyjskiego — dziś więźniem

Gandhi oraz przewodniczący kongresu Vallabhai Patel zostali aresztowani.

Aresztowanie Gandhiego nastąpiło w godzinę po wygłoszeniu przez niego mowy do wielotysięcznych tłumów.

Zjawienie się 6 policjantów z komisarzem na czele, którzy przyszli aresztować Gandhiego, wywołało wielkie wrażenie. Gandhi odczytawszy rozkaz aresztowania, zwrócił go komisarzowi bez słów, ponieważ był to dzień jego milczenia. Otożenie Gandhiego, a w szczególności ko-

biety zanosily się od placu. Małżonka Gandhiego błagała komisarza, aby zabrał ją do więzienia wraz z mężem. Gandhi wykazał najzupełniejszy spokój.

Wywieziono go autobusem wśród okrzyków zebranych tłumów. Gandhi przybył do więzienia w Yerwada wraz z Vallabhai Patelem, który przed odjazdem do więzienia zdążył wysłać OREDZIE DO NARODU, ZAPOWIADAJĄCE WALKĘ DO UPADŁEGO. Patel wyraził jednak nadzieję, że naród uczyni ofiarę

w duchu wstrzymania się od gwałtów. Patel mianował Babu Rajendra Natha Prasada, członka komitetu wykonawczego swym zastępcą w charakterze przewodniczącego kongresu.

Aresztowanie Gandhiego aczkolwiek ogólnie oczekiwane wywołało w Londynie deprymujące wrażenie.



Wicekról Indji lord Willingdon, który zarządził aresztowanie Gandhiego.

Prasa konserwatywna stara się wytłumaczyć uwięzienie Gandhiego jako konieczne i celowe. „Daily Herald” ironicznie pisze: „Przed miesiącem Gandhi był gościem honorowym rządu brytyjskiego w Londynie, mile widziany na Downing Street, a premier Mac Donald zwrócił się do niego, nazywając go „mój drogi mahatma”, dziś zaś w 5 dni po swym powrocie do Indji Gandhi został osadzony w więzieniu i rząd brytyjski toleruje to z pełną satysfakcją.

## Ofensywa komunistyczna na bezrobotnych

### Nowa akcja międzynarodówki komunistycznej

W Paryżu ukazała się broszura komunistyczna, poświęcona organizacji bezrobotnych pod sztandarem sowieckiej gwiazdy. Tytuł jej brzmi: „Jak bronić i organizować bezrobotnych”.

Na wstępie czerwony autor stwierdza, że Francja posiada około 1 miliona 100% bezrobotnych, a ogółem 5 milionów robotników i robotnic silnie przez bezrobocie dotkniętych. Dalej następuje atak na klasy posiadające, którym zarzuca się zorganizowanie „częściowego reglamentowanego i systematycznego bezrobocia” przez zamknięcie nawet na krótki termin fabryk, przestrzeganie świąt (!) i używanie najrozmaitszych sposobów by zmniejszyć do minimum pomoc dla bezrobotnych.

Broszura wzywa do zmniejszenia budżetów na wydatki wojskowe i policję (w to im graj!) na rzecz bezrobotnych, którzy by wykonywali pożyteczne dla siebie pra-

ce, wedle projektów komitetów bezrobotnych.

Środkiem akcji tychże komitetów byłyby „demonstracje uliczne”, „zgrupowania masowe”, marsze głodowe” itd. Specjalny nacisk kładą autorzy na współpracę bezrobotnych i robotników pracujących, i nawiązanie kontaktu między bezrobotnymi, a syndykatami i komitetami bojowymi. Zadaniem ich byłoby czuwanie nad tem by robotnicy nie pracowali w godzinach nadobowiązkowych i branie udziału w strajkach i manifestacjach robotników pracujących.

W Paryżu funkcjonuje komitet centralny i 54 komitety dzielnicowe.

Należy wszelkimi siłami wydzierać bezrobotnych ze szponów czarnej propagandy, która niewątpliwie nie tylko we Francji, lecz na całym świecie, a więc i w Polsce usiłuje ich wciągnąć w swe sieci.

### Bezrobotni Polacy w Paryżu Z działalności obywatelskiego komitetu

Według danych, ogłoszonych przez obywatelski komitet pomocy bezrobotnym Polakom w Paryżu, w pierwszym miesiącu istnienia tego komitetu, tj. od 26 listopada do 26 grudnia ub. r. zgłosiło się do tej organizacji 678 osób. W tym czasie biuro komitetu wydało 731 bonów do polskiego schroniska noclegowego, rozdano 4.352 funty chleba, wycało 3.658 obiadów. Przeciwnie biuro obsługuje dziennie od 340 do 350 osób. Cyfra ta nie przedstawia bynajmniej stanu bezrobocia wśród Polaków w Paryżu. Robotnik polski jeśli tylko rozporządza pewnym oszczędnościami, nie chętnie korzysta z pomocy komitetu. O zapomogę proszą przeważnie — jak wynika ze sprawozdania komitetu — nieżonaci. Biuro prawie nie zanotowało zgłoszeń ojców rodzin.

Państwo ambasadorostwo Chłapowsky z uwagi na bezrobocie, trapiące rzeszę wychodźstwa polskiego, odwołał tradycyjne przyjęcie dla gości, składających życzenia noworoczne: złożyli na bezrobotnych 3.000 franków francuskich.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnianiu. Żądać w aptekach.

# Mikado Hirohito

## Władza cesarza Japonji

Cesarz Hirohito sprawuje władzę nie na mocy konstytucji, lecz z tytułu dziedzictwa. W r. 1868 cesarz Meji postanowił nadać Japonji konstytucję, która była podarunkiem raczej, gdyż lud nie dążył bynajmniej do ograniczenia praw monarchii autokratycznej. Ale też i konstytucja podarowana przez Mikada nie ograniczała w niczem jego praw i przywilejów.

W Japonji, politycy, urzędnicy, wojskowi nie cieszą się popularnością, a lud ma o nich opinię nienajlepszą. Autokratyzm stanowi tu **przeciwwagę** i lud widzi we władzy monarchii ochronę i ucieczkę przed nadużyciami i uciskiem biurokracji.

### PIERWSZY POLITYK WIELKIEGO MOCARSTWA

Objawczy powiększony spadek po ojcu, cesarz Hirohito ma dzisiaj przed sobą większe zadania, niż jego poprzednicy na tronie. Ciąży na nim obowiązek kierowania **polityką wielkiego mocarstwa**, które pretenduje do roli decydującego czynnika na Dalekim Wschodzie i rości sobie prawa do panowania nad brzegami Pacyfiku.

Wielkie cele stawia sobie dzisiejsza polityka mocarstwowa Japonji, wielkie są jednak przeszkody i niebezpieczeństwa, piętujące się na drodze, po której kroczy państwo Mikada. Odpowiedzialnością za losy państwa, za skutki polityki nie dzieli się Mikado z nikim, on bowiem jest **źródłem** jedynym władzy w państwie, przed nim tylko są odpowiedzialni członkowie rządu i Rady Wojennej, która jest jednym z głównych filarów polityki Japonji.

### BEZ WOLI MIKADA NIC SIĘ NIE DZIEJE.

W obecnych działaniach wojennych na terenie Mandżurji rozstrzygającym i odpowiedzialnym czynnikiem wobec kraju i narodu

### Transport 600 kg złota z przeszkodami

Wskutek śnieżnej zamięci i wichury, samolot wiozący 600 kg. złota z Amsterdamu do Paryża, zmuszony został do lądowania w polu. Lotnik po wielu trudnościach zdołał zaalarmować władzę. Złoto przewieziono szczęśliwie do Banku Francji samochodem, chociaż istniała obawa napaści rabunkowej.

### Galera Kaliguli

W tych dniach odkryto w szlamie jeziora Nemo jeszcze jedną małą galere Kaliguli. Galera ta zachowała się stosunkowo dobrze. Służyła ona widocznie jako łódź łącznikowa do komunikacji między dwoma wielkimi galerami. Na galerze tej znaleziono jeszcze resztki okuć brązowych oraz wiosła.

jest cesarz, którego główny doradca — Rada Wojenna — przygotowuje plany i przedstawia je do aprobaty Mikada. W tych warunkach nie tylko parlament, ale i gabinet nie odgrywa poważniejszej roli podczas posunięć na szczeblach politycznej i militarnej, co się też uwidoczniło jaskrawo w postaci konfliktu między ministrem spraw zagranicznych, a ministrem wojny. Ten ostatni, jako członek Rady wojennej, zależnej jedynie od cesarza, działał na własną rękę, wbrew opinii reszty gabinetu. Pomimo sprzeciwu pozostałych ministrów zwy-

cięsko wyszedł z konfliktu minister wojny, który miał za sobą najwyższy autorytet i aprobatę cesarza.

Pomimo swego wykształcenia i kultury europejskiej, cesarz Hirohito sprawuje swą władzę w ten sam sposób, jak czynił to przed nim cesarz Yoshihito i Meji. Jest i pozostaje autokratą, wierzącym w swe powołanie kierownika państwa, wodzą i najwyższego prawodawcą, bez którego woli nie może się odbyć żadna zmiana zasadnicza w ustroju i życiu kraju.

E. R.

### Krwawy morderca

W Springfield w stanie Missouri oddawna poszukiwany przez policję przestępca, oskarżony o morderstwo, zabarykadował się w domu pewnego farmera i rozpoczął strzelanie z kulomiotów przeciwko 7 wywiadowcom policyjnym, których wszystkich położył trupem, następnie zaś uciekł. Krwawy czyn mordercy wywołał niebywałe wzburzenie wśród ludności miejscowej, która pod kierownictwem policji wzięła udział w pościgu.

### Wystawa kinowa we Florencji

W maju r. 1932 odbędzie się we Florencji wystawa kinowa, w której przyrzekł wzięcie udziału liczne wytwórnie zagraniczne.

# Święto Trzech Króli

## w tradycjach i zwyczajach ludowych

Ze świętem Trzech Króli związane są w Polsce liczne obyczaje ludowe, różne w poszczególnych okolicach kraju. Tak np. w wielu częściach Polski w dniu tym na drzwiach wypisują kredą święconą **3 krzyżyki i litery K. M. B.**, jako początkowe imiona trzech króli. Zwyczaj ten zachował się i do dziś dnia u nas na Pomorzu. U ludu łączy się z zwyczajem tym wiara, że

chroni to od złych duchów i wszelkich złych przygód.

Święto Trzech Króli posiada u ludu wiejskiego we wszystkich dzielnicach Polski, zwłaszcza w południowych i wschodnich, szczególne znaczenie. Dzień ten związany jest z różnymi praktykami, mającymi na celu zabezpieczenie dobrobytu rolnika, urodzaju i powodzenia w gospodarstwie.

Kościół katolicki obchodzi święto Trzech Króli na pamiątkę holdu Trzech Mędrców ze wschodu w stajence betleemskiej.

Początków powyższego święta szukać należy na wschodzie; obchodzono je tam od początku III w. Stał się w końcu IV w. przedostaje się ono na zachód, gdzie zostaje zaliczone do najuroczystszych świąt Kościoła. Idea przewodnią tego święta to obwołanie przyjścia **Króla królów**, przed którym ukorzą się wszelkie potęgi ziemskie. Kościół w tym dniu święci potrójne objawienie się Chrystusa: 1) magom, którzy za przewodnictwem gwiazdy sprowadza do Betlejem, by złożyli hold Zbawcy pożądanemu przez wszystkie narody; 2) w czasie chrztu Swego w Jordanie, gdzie uczestniczy cała Trójca św.; 3) na godach w Kanie kiedy to Chrystus objawił Swoją wszechmoc, przemieniając wodę w wino. Wszakże hold królów, stanowi główny przedmiot samego święta, jako świadectwo powołania pogan przez Chrystusa.

Modlitwy mszalne dnia tego w szczególny sposób podkreślają tę myśl. Introit, oznajmia zbliżanie się „Pana panującego”, w którego ręku jest „potęga i panowanie”.

Uroczystość Trzech Króli posiada swoją oktawę i wigilię. Wigilia ta ma charakter radosny, który odróżnia ją od innych wigilii roku. W tym dniu Kościół nie wprowadza motywów, któreby przerywały jego radosne śpiewy, zachowuje biały kolor szat liturgicznych, nie ustanawia postu, ani abstinencji.

Na pamiątkę darów, jakie złożyli Chrystusowi królowie, wierni w tym dniu święcą w kościołach **mirę, kadzidło i złoto**. Mira jest symbolem człowieczeństwa Chrystusa, kadzidło — Jego kapłaństwa, a złoto — Jego królestwa.

### Trzej Królowie-Monarchowie



W środę dzisiejszą kościół obchodzi święto Trzech Króli, którzy z dalekich stron przybyli do stajenki betleemskiej, aby Bożemu Dzieciątku złożyć hold i królewskie dary.

### Dr. WŁODZIMIERZ LEWANDOWSKI.

## Poglądy Dmowskiego na powstanie wielkopolskie w świetle analizy historycznej

### II.

Ze powstanie wielkopolskie pod względem wojskowym nie było pozbawione pewnych pozytywnych wyników, należy w dużej mierze przypisać pomyślnemu zbiegowi warunków operacyjnych. Studium działań polski Samoobroncy Litwy i Białorusi oraz pomorskich niepodległościowców wykazuje, że niepowodzeniem kończył się w latach 1918-19 każdy polski ruch zbrojny, który walczył musiał na dwa fronty. Pozytywne wyniki powstań górnośląskich i wielkopolskiego tłumaczą się częściowo tem, że były one wojną na jednym froncie.

Od Inowrocławia aż do Pызdź a potem wzdłuż Prosny aż do Wierszowa mieliśmy w powstaniu wielkopolskim bezpośrednią styczność z wolnym państwem polskim. Fakt ten umożliwił lokalnym dowódcom powstania przeprowadzenie śmiałych działań wojennych i czynił słabe oddziały tych powstańców bardzo ruchliwymi. Siły te dwoiły, a nawet wprost troiły się przed nieprzyjacielem.

Do tej kategorii zjawisk musimy zaliczyć wyprawę oddziałów wrzesińskich pod Władysławem Wiewiórowskim, a częściowo

także pochód Cymsa na Inowrocław. Do tej samej kategorii zjawisk należy również fakt, że siły Jarocina działały częściowo pod Zdunami, pod Rawiczem, w Grupie Leszno, pod Zbąszyniem, pod Szubinem oraz w powiecie wyrzyskim na północ od Noteci. To samo też odnosi się do działań oddziałów ochotniczych Stefana Chosłowskiego, których obecność konstatujemy pod Rawiczem, pod Kąkolewem, w okolicy Leszna, oraz pod Zbąszyniem.

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że wszystkie te fakty nie byłyby możliwe, gdyby na wschód od Wielkopolski znajdował się w centralnej Polsce jeszcze ten czy ów zaborca...

### NIELICZNA GARŚĆ DOWÓDCÓW.

Kto zainteresuje się kwestią dynamiki powstania naszego, ten wie, że cała tego powstania siła i prężność zależała w gruncie rzeczy od nielicznej garści mniej lub więcej dzielnych dowódców powstańczych. Ilość tych faktycznych dowódców bodaj czy przekraczała 30 ludzi. Jeżeli uwolnienie całej nieomal Wielkopolski było czynem tej nielicznej garści dowódców i ich oddziałów ochotniczych to zrozumia-

niem będzie również, czemu sprawa obecności wzgl. nieobecności jednego, czy kilku oficerów nabiera dużego znaczenia. Były to bowiem czasy, kiedy faktycznie jeden człowiek znaczył niekiedy tyle, co jeden batalion, a inny znów oznaczał tyle, co oswobodzenie jednego, względnie kilku powiatów.

Przy takim stanie rzeczy, kiedy budząca się do życia państwowość nasza wchłaniała dziesiątki tysięcy ludzi na różne stanowiska cywilne i wojskowe, a kiedy naród nasz posiadał zaledwie małe kadry ludzi, przygotowanych do pełnienia ważnych funkcji państwowych, oddanie kilku ludzi Wielkopolsce oznaczało wtedy to samo, czym byłoby dzisiaj oddanie do dyspozycji kilka batalionów czy pułków, a w niektórych wypadkach i całej dywizji.

Wystarczy wymienić nazwiska Józefa Dowbór-Muśnickiego, Juliana Stachewicza, Stanisława Taczaka, Daniela Konarzewskiego, Amatora i Lucjana Kędzierskich, Stanisława Dubickiego, Arnolda Szyllinga i wielu, wielu innych, przybyłych do nas za zgodą Józefa Piłsudskiego, by uprzytomnić sobie, że w dziedzinie dynamiki powstania Wielkopolska zaciągnęła u byłego Naczelnika Państwa dług bardzo poważny, do tej pory przez Wielkopolskę bodaj jeszcze nie spłacony, jeżeli weźmie się pod uwagę małą liczbę Wielkopolan, będących dzisiaj na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych.

### NACZELNE DOWÓDZTWO WOBEC POWSTANIA.

Jeżeli idzie o pomoc materialną dla powstania wielkopolskiego, to w tej dziedzinie podstawą wszelkich rozumowań winien być fakt, że w listopadzie 1918 dysponował Józef Piłsudski jako Naczelny Wódz 24 batalionami piechoty, 3 szwadronami kawalerji oraz 5 baterjami artylerji. Były to wszystko wojska stosunkowo słabo wyszkolone, źle umundurowane a jeszcze gorzej uzbrojone. A że w dodatku na wschód od Bugu i linii kolejowej Brześć Litewski — Białystok — Grajewo stała niemiecka armia okupacyjna Oberostu w liczbie powyżej 200.000, a w rejonie Lwowa wrwały już walki, szczerpie te siły wojskowe stanęły natychmiast przed zadaniami, przekraczającymi wielokrotnie ich możliwości organizacyjne i bojowe. Dlatego to oddanie do dyspozycji samej Wielkopolski kilku jednostek wojska było rzeczą zupełnie wykluczoną.

Jednakże z pracy Zygmunta Wielkiego wiemy dzisiaj, że Naczelne Dowództwo zamierzało przyjąć Wielkopolskę z pomocą w ten sposób, że ofiarowało się utworzyć wzdłuż byłej granicy niemiecko-rosyjskiej jeszcze podczas niemieckiej rewolucji socjalnej, a więc w listopadzie i grudniu ośrodki wojskowe, w których zorganizowałyby siły Wielkopolski dla celów powstania. Z nieznanymi narazie przyczyn plan ten zrealizowano tylko częściowo na od-

# W trosce o los osadników ziem zachodnich

Osadnictwo polskie ma w swej linii rozwojowej piękną kartę. Wybitny historyk polski Karol Szajnoch pisał, że kresy wschodnie są zdobyczą plugą polskiego. Polityka rodowa osiadłych rodzin magnackich i niedostawianie jej do polityki państwowej nie uświadziła zdobyczy kulturalnej polskiej osadnictwa. Tak było na wschodzie.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę kresy zachodnie, które są kolebką Państwa Polskiego — to tu byliśmy stale w defenzywie — mimo, że stąd wyszła pierwsza myśl polityczna, która zrealizowała się w potężnym zrabie państwowym Piastów.

Dopóki polityka polskiej racji stanu skierowana była na zachodnie granice, byliśmy państwem, mogącym zmierzyć się z Niemcami. Z chwilą jednak, gdy ekspansja nasza skierowana została przeważnie na wschód, zaczynamy stale zatracać swój stan posiadania na zachodzie, nie mogąc wytrzymać potężnego i systematycznie prowadzonego „drang nach Osten”.

## Aussrotten Bismarcka.

Największe straty ponieśliśmy w okresie porozbiorowym. Niemiecka polityka kolonizacyjna, pchnięta na nowe tory przez Fryderyka Wielkiego, ukoronowana została systemem „aussrotten” żelaznego kanclerza Bismarcka.

Z chwilą odzyskania niepodległości Traktat Wersalski przywrócił nam pewne prawa do rewindykacji ziemi, wyłączonej przez pruską komisję kolonizacyjną siłą.

## Patrjotyzm polskiego osadnika.

Rzeczy, które dotychczas były w Polsce, nie wyszły niestety w pełni swych uprawnień, natomiast w dużej mierze dokonali tego osadnicy, a w szczególności reemigranci, którzy dzięki sprzyjającej koniunkturze zaoszczędzone swe pieniądze zużyli na wykupienie z rąk kolonistów niemieckich kilkunastu tysięcy osad i nieruchomości miejskich.

Fakt ten wybitnie świadczy o aktywności ludu polskiego, który mimo nieustalonych jeszcze wówczas granic, szedł tłumnie na zachodnie rubieże Polski, by wzmocnić tubylczy żywioł.

Przyszły historyk fakt ten musi podkreślić, gdyż krzywda dziejowa, dokonana przez zabórca siłą — została rewindykowana w sposób kulturalny przez lud polski, świadcząc o jego duchu pokojowego współżycia.

Pęd kulturalny polskiego chłopca na kresy zachodnie zawiódł w pokładanych nadziejach. Kupując osady nie zdawano sobie sprawy z ciężarów hipotecznych jakie na nich ciążyły, placąc niejednokrotnie ceny wyższe jak za gospodarstwa prywatne.

Wprowadzona ustawa waloryzacyjna ze specjalnie wysoką stawką 75 procentową za należności Skarbu Państwa mimo obniżenia ich na 43 proc. stawkę i tak okazały się nie realne. Życie obecne w zupełności to potwierdza. Niespłacalność jaka obecnie panuje

w rolnictwie przy braku naturalnych rynków zbytu w okresie przedwojennym, dalej specjalne nastawienie na intensywną gospodarkę przy dużych wkładach, stawiają osadników w sytuację bardzo trudną. Już dziś wielu osadników z osad anulacyjnych pozostawia osady na Boskiej opiece i wędruje dalej... — A jest to żywioł zasłużony dla Polski. Stał on w pierwszym okresie naszej Niepodległości w ofiarnej służbie dla Rzeczypospolitej. Trudno jest przy 15 ha osadzie wygospodarować ca 2000 tys. zł. rocznej raty na spłacenie reszty ceny kupna. Obniżenie o 2 proc. oprocentowanie to nie jest prawie żadna ulga — podczas gdy za wytwory swej produkcji osiąga 30—50 proc. a w niektórych produktach 10 proc. tego co w okresie opłacalności.

## Rolnictwo pogranicza musi być ekspansywne.

I trudno się dziś dziwić pewnemu sceptycyzmowi, który opanował już wszystkich rolników. Wszak rolnictwo na naszych granicach zachodnich musi być ekspansywne. Tu, u naszych progów knuje się tak jak dawniej nowy spisek na Polskę. Wyposażenie w miljonowe subsydia rolnictwa po drugiej stronie

naszej granicy i ujęcie go w celowo działającą organizację niewinnie nazwaną „Osthilfe” — daje wiele do myślenia. Pomoc ta w ostatnim okresie poszła dalej; bo wprowadzono moratorium, oddłużenie obciążeń oraz oprocentowania. Takie pociągnięcia gospodarcze muszą doprowadzić do odprężenia w rolnictwie.

A u nas?... Czekają się na coś, co samo ma zrobić za nas... „To jakoś to będzie” jest przysłowiową polską racją stanu. A czas tak jak pracuje dla nas tak i przeciw nam. Dziś nie można kalkulować na okresie krótkie.

Rolnictwo polskie z trudem iście nadzwyczajnym dźwignęło się ze zniszczenia wojennego a później z okresu dewaluacji, na której poniosło miliardowe straty, podczas gdy przemysł korzystał z subsydjów rządu, które zwracał w zdewaluowanej marce, rolnictwo o własnej sile odbudowało się, dając w bilansie handlowym państwu 65 proc. pozycję eksportową.

Powrót obecny do własnego naturalnego rynku zbytu jest może niestety spóźniony. Dobrze prosperujące rolnictwo jest najlepszym rynkiem zbytu dla wytworów przemys-

## Kto wygrał?

### Szóstka losowana w dolarówki

W szóstem z kolei losowaniu premii 4-procentowej premijowej pożyczki dolarowej serii III główna wygrana 12000 dolarów padła na nr. 969307.

Po 3000 dolarów na numery: 1405354 459794,  
Po 1000 dolarów na numery: 1035420 122506  
784723 384144 1440507 355893 461719.

Po 500 dolarów na n-ry: 738166 1191719  
934636 745747 833924 1038722 755578 1198462  
963685 1205129.

Po 100 dolarów na numery: 573351 756779  
580299 1170056 722795 1297271 1239834 1485179  
1443516 304453 828432 1495287 1356980 272227  
42596 383169 1125595 882326 27142 948837  
1148925 757272 92050 165111 235278 1227596  
1054420 347906 1321519 1226150 1028663 54242  
913077 1382313 729073 454195 1218710 450301  
1376837 854451 696254 1196509 213544 334845  
649301 607274 1179282 349198 888450 594359  
1394185 817155 35458 1381829 737659 1496345  
1477093 1195008 676556 191410 333308 391514  
1187678 569834 511931 1268498 643214 49132  
289885 436057 597870 1267398 465597 1245944  
375875.

słych. Zatem odbudowanie opłacalności w rolnictwie jest kwestią rozwiązanią zagadnienia egzystencji nie tylko milionowych rzesz chłopskich lecz chodzi tu również o dobrobyt wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

# Wiadomości morskie z całego świata

— Grecy chcą kupić duży parowiec transatlantycki. Rząd grecki postanowił udzielić Grecyemu Narodowemu Towarzystwu Żeglugi Parowej w Pireusie odpowiednich kredytów na zakup dużego, pasażerskiego parowca transatlantyckiego, który rozpocząłby regularną żeglugę pasażerską między portami greckimi a Ameryką. Rokowania w tej sprawie toczą się.

— Sowiety zamawiają statki w... Hiszpanji. Z Madrytu donoszą, że hiszpańskie Ministerjum Robót publicznych rozpatruje obecnie zgłoszone przez rząd sowiecki zamówienie na budowę 50 (!) dużych statków handlowych — które mają być zbudowane na stoczniach hiszpańskich w ciągu 3 lat. Krążą pogłoski, że obstalunek ten wiąże się z dostawą ropy i benzyny sowieckiej dla Hiszpanji.

— Późna zima na północy. W przeciwieństwie do lat poprzednich port w Oernskölds-ryk (jeden z ważniejszych portów drzewnych Północnej Szwecji nad zatoką Botnicką) i pobliskie wody są dotychczas zupełnie wolne od lodów. Zaladowanie statków odbywa się bez przeszkód i jest nadzieją, że będzie można utrzymać komunikację morską z tym portem przynajmniej do połowy stycznia.

— Budownictwo okrętowe w Szwecji. Na stoczni „Götaaverken” w Göteborgu spuszczone na wodę w końcu grudnia statek motorowy „Pan Gothia”. Jest to 13 statek tego typu spuszczonej na wodę na tej stoczni w ciągu roku ubiegłego.

— Kredyty dla żeglugi szwedzkiej. Kolegium handlowe w Szwecji przedłożyło rządowi wniosek o przyznanie ze środków, znajdujących się obecnie do dyspozycji z t. zw. „Funduszu żeglugowego”, a wynoszących 2.077.000 koron, następujących kredytów: dla „Svenska Amerika—Mexiko—Linjen” 800.000 koron i dla przedsiębiorstwa żeglugowego „Transatlantik” 450.000 koron. Jako uzasadnienie pierwszego z tych dwóch wniosków podnosi Kolegium Handlowe, że „Svenska Amerika—Mexiko—Linjen” musi być wydatnie popierana przez państwo, gdyż ma ona pomysły perspektyw rozwoju.

Tow. „Svenska Oestasiatiska Reder” wystąpiło jednocześnie do rządu z prośbą o przyznanie mu z tego samego źródła pożyczki w wysokości 1.830.000 koron.

— Wielkość statków morskich. Przeciętna wielkość statków handlowych stale wzrasta. — W roku 1914 wynosiła ona 1857 ton, w roku 1930 zaś przekroczyła już 2.400 ton. Według danych, skrupulatnie prowadzonych przez międzynarodowe biuro rejestracyjne (najślawniejszą i największą — Lloyd angielski) największą część tonażu światowego stanowią obecnie statki o wielkości od 4.000 do 6.000 ton. Stanowią łącznie 28,9 proc. całego tonażu światowego. Statki ponad 15.000 ton, do których należą prawie wyłącznie wielkie parowce transoceaniczne, wynoszą zaledwie 4,5 proc. tonażu światowego.

Statki ponad 4000 ton można podzielić na trzy następujące, zasadnicze grupy: statki 4—10000 ton 6335 sztuk, 10.000—20.000 ton 425 sztuk i ponad 20.000 59 sztuk. (t)

**SKÓRZANA PAPIEROŚNICA!**  
Za 50 WIECZEK z pudełek tutek (Gilz)  
**ALTESSE**  
**MOKKA — PEŁNOWATKI**  
UWAGA! Luksusowe tutki z różnokolorowymi ustnikami. 2986

cinu Ostrów — Kalisz, gdzie za kordonem w Szczypiornie powstał wielkopolski batalion Władysława Wawrzyniaka.

Dzisiaj wiemy już, że batalion ten, zorganizowany przy pomocy centralnych władz wojskowych w Warszawie, stał się podstawą wszelkich działań operacyjnych i organizacyjnych, które doprowadziły do stałego oswojenia powiatów ostrzeszowskiego, odolanowskiego, ostrowskiego oraz krotoszyńskiego, czyli razem czterech powiatów.

Pozalem znamy w powstaniu naszym fakty pomocy wojskowej, niezależnej od centralnych władz wojskowych w Warszawie. Do tego rodzaju pomocy wypada zaliczyć udział oddziałów późniejszego 29 p. strzelców Kaniowskich we Wittkowie i w Anastazewie oraz udział jednego batalionu późniejszego 31 p. strzelców Kaniowskich w walkach o Inowrocław.

Kończąc na tem dyskusję głównej tezy Dmowskiego, dochodzimy do wniosku, że powstanie wielkopolskie zarówno pod względem moralnym, politycznym i wojskowym korzystało z polityki faktów dokonanych Józefa Piłsudskiego w sposób pośredni.

Wynikające bowiem z realizacji tej polityki skutki stały się w całokształcie ówczesnych warunków polityczno-wojskowych poważnymi czynnikami rozwoju powstania wielkopolskiego i byłyby niemal nawet wtedy, gdyby Józef Piłsudski osobiście usto-

sunkował się nieprzychylnie wobec tego ruchu wolnościowego.

## TAKTYKA POZNAŃSKICH AUTORYTETÓW POLITYCZNYCH.

Jeszcze i teraz slychać niekiedy głosy, że przecież bezpośrednia pomoc Józefa Piłsudskiego i centralnych instytucji wojskowych mogła być większa dla powstania wielkopolskiego. Głosy te tem więcej wazą na szali, że pochodzą od ludzi, uznających pośrednią pomoc Józefa Piłsudskiego dla powstania. Niemniej przecież opiniotym nie można przyznać racji. Poglądy bowiem takie mogą głosić ci, co nie zdają sobie jeszcze jasno sprawy, że zdecydowana negacja Polski Józefa Piłsudskiego u schyłku roku 1918 była celem taktycznym poznańskich autorytetów politycznych, skupionych w Komisarjacie Naczelnej Rady Ludowej.

Jednakże kto ogarnie ogrom niepożądaną konsekwencją, jakie pociągnęła ta postawa polityków Poznania wtedy dla całej Polski pod względem społeczno-moralnym, politycznym i wojskowym, ten stwierdzi, że Józef Piłsudski jako sternik młodej nawy państwowej sprostał moralnie sytuacji i spełnił wobec Wielkopolski swój obowiązek.

## DRUGA TEZA.

Teza druga Romana Dmowskiego o powstaniu wielkopolskiem brzmi następująco (str. 413):

„Polacy, którzy wzięli udział w poznańskiej radzie robotniczo-żołnierskiej w swoich

celach, uniemożliwili wkrótce pozycję niemieckiemu socjaliście i prezesem „sowjetu” został nasz oddawna towarzysz pracy, dr. Celestyn Rydlewski, który planowo usuwając z tej rzekomej socjalistycznej organizacji Niemców i starając się o posiadanie jak największej liczby Polaków, uzbrojonych żołnierzy, przygotowywał siły do powstania narodowego przeciw Niemcom.”

W dyskusji tej tezy pomnę pierwszą jej część, w której Dmowski stara się ustalić sposób, w jaki doszedł do decydujących wpływów w poznańskiej radzie dr. Rydlewski. Nie znając tej materji dokładnie a domyślając się jedynie, że chodzi tu o sprawę Twachtmana, mogę jedynie podać w wątpliwość szczegóły, jakoby uniemożliwienie pozycji niemieckiemu socjaliście nastąpiło wkrótce. Według mej znajomości rzeczy bowiem urzędował Twachtmann w charakterze prezesa rady żołnierskiej jeszcze pod koniec grudnia 1918, czyli zgorą miesiąc cały, gdy „sowjetu” panowały w Wielkopolsce wszystkie przez dni niepełna sześćdziesiąt.

Ważniejszą w danym wypadku jest druga część zdania, w której Roman Dmowski kosztem innych niemniej zasłużonych na plan pierwszy wysuwa dr. Rydlewskiego. To twierdzenie Dmowskiego jest niesprawiedliwie zarówno wobec partji narodowo-demokratycznej, jak i wobec jej przeciwników.

Zgodzić się trzeba, że w protokolarzach i archiwaliach, pozostałych po poznańskim

sowiecie, widoczne są ślady tylko tej części pracy dr. Rydlewskiego, która mogła być wtedy widoczna. Zgoda i z tem, że trzeba narazie tylko domyślać się drugiej części pracy dr. Rydlewskiego, w której on w myśl poufnych zleceń zmierzzał do realizacji pewnych planów polityczno-wojskowych, wytyczonych mu przez ówczesne autorytety.

Lecz właśnie dlatego, że znaczenie pracy niepodległościowej dr. Rydlewskiego jest oczywiste, Dmowski wygłosił niepotrzebnie o nim sąd, domagający się dziś sprostowania i umieszczenia tej postaci w właściwej roli historycznej. Trudno przecież przyznać Dmowskiemu rację, kiedy za pominając z jednej strony o Janie Maciaszku, kierowniku wydziału bezpieczeństwa Naczelnej Rady Ludowej, a z drugiej strony o Karolu Rzepeckim, twórcy poznańskiej Straży Ludowej, jedynie dr. Rydlewskiemu przypisuje przygotowanie sił do powstania narodowego.

I tak samo nie można zgodzić się z autorem, kiedy nie obejmując całokształtu pracy wojskowej, wykonanej przez grupę polskich oficerów pod kierunkiem Mieczysława Palucha, Bogdana Hulewicza i Bronisława Sikorskiego, sądzi, że zgromadzenie największej liczby uzbrojonych żołnierzy Polaków było wyłączną pracą dr. Rydlewskiego.

Według mego zdania rola dr. Rydlewskiego polegała na czemś innym. (Ciąg dalszy nastąpi).

## Nie chcą ratyfikować traktatu handlowego z Polską

„Frankfurter Zeitung” donosi, że przed kilku miesiącami odbyły się w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej obrady w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy handlowej przez Niemcy. Dziennik uważa, że nie należy spodziewać się już tej ratyfikacji, a to z tego powodu, że Polska wprowadziła eksportowy podatek wyrównawczy, umowa gospodarcza natomiast zawierała klauzulę, uprawniającą Rzeszę Niemiecką do wypowiedzenia traktatu handlowego w terminie trzymiesięcznym na wypadek gdyby Polska wprowadziła w życie tego rodzaju podatek. Ponieważ umowa nie weszła jeszcze w życie, nie doszło wprawdzie do jej wypowiedzenia, natomiast zarządzenia polskie uniemożliwiły tym sposobem zupełnie ratyfikację traktatu.

Żałować należy, iż Obrady w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, o których pisze „Frankfurter Zeitung”, nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. Ponieważ umowa handlowa polsko-niemiecka nie weszła w życie, powoływano się na nią przy ocenie ostatnich zarządzeń celnych rządu polskiego, odpowiadających podobnym zarządzeniom innych państw może mieć na celu jedynie wprowadzenie w błąd opinii publicznej w Niemczech.

Niezależnie od tego przypomnieć należy, iż protokół końcowy do art. 3 umowy handlowej

### Kalendarzyk łowiecki na styczeń

Na podstawie obowiązujących przepisów łowieckich w styczniu przypada czas ochrony na następującą zwierzynę:

Losie byki, jelenie byki, danielce rogacze, sarny kozły, zające szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia), rysie (od 15-go stycznia), borsuki, wiewiórki, glusze koguty, jarzabki, pardwy, kuropatwy, dropie, dzikie indyki samce, jastrzębie gołębiarze, krogulce, wrony, sroki.

W ciągu całego miesiąca stycznia wolno polować na: zające bielaki, cietrzewie, bażanty koguty, słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki, ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki samce, oraz ptaki krukowate i drapieżne, z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

Do 15 stycznia wolno polować na: zające szaraki, niedźwiedzie i rysie.

Przepisy te dotyczą całego obszaru Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego, które posiada specjalne przepisy łowieckie.

polsko-niemieckiej bynajmniej nie daje bezwzględnego prawa wypowiedzenia umowy w razie wprowadzenia podatku wyrównawczego na artykuły eksportu niemieckiego. Prawo to przysługiwać może jedynie wówczas, gdy zostanie stwierdzone, iż wywóz niemiecki do pol-

skiego obszaru celnego został przez to poszkodowany. Oczywiście jest, iż ocena tej okoliczności przez stronę niemiecką jest napewno niemożliwa przed wprowadzeniem w życie umowy handlowej.

## Żelazny front republikanów pod przewodnictwem b. kanclerza Wirtha

12 — Uhr Blatt donosi o wzmożeniu się podczas świątecznego „Burgfrieden” akcji partyj i stowarzyszeń republikańskich, zmierzającej do zorganizowania wielkiego wspólnego „frontu żelaznego”, któryby natychmiast po ukończeniu „Burgfrieden” wystąpił do walki z ruchem nacjonalistycznym.

Przedewszystkiem — pisze dziennik — wziętą na siebie organizację walki aktywnej przeciw „faszynom” Reichsbanner, który — po przeorganizowaniu i pod nowym kierownictwem — zyska niewątpliwie na rozmachu i sprężystości. Drugim elementem w tym „żelaznym froncie” będą związki zawodowe, nie włączając, prawdopodobnie i chrześcijańskich związków zawo-

dowych. Z partyj politycznych napewno weźmie udział w akcji socjaldemokracja, a prawdopodobnie i lewe skrzydło centrum opowie się za udziałem partji w niej.

„Prawdopodobnie już w najbliższym czasie wystąpi na czoło jako przywódca niebezpieczny republikańskiego frontu ochronnego przeciw faszyzmu, b. kanclerz i min. spraw wewnętrznych Wirth”.

W końcu węgla zostanie do „żelaznego frontu” możliwie jaknajwiększa masa robotniczych klubów związków sportowych. „W ten sposób — kończy pismo — rozleje się po całych Niemczech potężna fala zgromadzeń politycznych rozgorzeje nadzwyczaj gwałtowna walka polityczna”.

### Stąd dokonano „zamachu” na przemówienie noworożne Prezydenta Rzeszy



Otwór do sztabu z przewodem kablowym, który łączył pałac Prezydenta Rzeszy ze stacją radiową Koenigswusterhausen, skąd przemówienie Prezydenta transmitowano na cały świat. Zamachowcy komunistyczni w tym sztabie włączyli do kabla swój własny mikrofon, przez który przerywali przemówienie Prezydenta.

## Koniec rozpolitowanego niedbalstwa

### Kolonja Akademicka w Warszawie pod sekwestrem

W ostatnim czasie prasa endecka, (m. in. „Słowo Pomorskie”) podniosła wielkie larum w związku ze sprawą sekwestru sądowego Kolonji Akademickiej przy ul. Grójeckiej w Warszawie, przeprowadzonego na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nie jest tajemnicą, że pieniądze na budowę Kolonji Akademickiej płynęły przedewszystkiem ze źródeł państwowych. Na fundusze, którymi rozporządzał Komitet Budowy Kolonji, składały się sumy stosunkowo niewielkie. Z imprez akademickich, jak „Tydzień Akademika”, otrzymano kwotę 741 tys. zł., z opłat uczelnianych pobieranych przy czesnem — 1.331 tys. zł., z fundacyj 210 tys. zł., z Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego — 60 tys. zł., od Polonji amerykańskiej — 100 tys. zł., z prac młodzieży i składek — 60 tys. zł., z różnych ofiar — 40 tys. zł. i wreszcie z administracji Kolonji — 266 tys. zł. Fundusze te na budowę kolonji oczywiście nie wystarczały. Koniecznem więc było uzyskanie pożyczek, z których magistrat m. st. Warszawy udzielił

305 tys. zł. oraz Bank Gospodarstwa Krajowego — 7.756,4 tys. zł. W kosztach budowy B. G. K. wziął zatem udział w przeszło 75 procentach.

Jakkolwiek tak dalece zainteresowany finansowo w gospodarce Kolonji, nigdyby prawdopodobnie Bank Gospodarstwa nie występował do sądu o sekwestr, gdyby fundusze udzielenone w formie pożyczki oraz ich oprocentowanie znalazły należyte zabezpieczenie, a z drugiej strony, gdyby gospodarowanie temi funduszami, czy też budowlom dzięki nim wzniesionym, dawało gwarancje, że sytuacja choć w przyszłości zostanie unormowana.

Tymczasem gospodarowano fatalnie. Wygórowane komorne spowodowało zaległości w placeniu, bowiem niezamożna młodzież, zamieszkująca Kolonję, nie była w stanie płacić zadanych sum. Jeśli dodać do tego niezwykle duży przy obecnym głodzie mieszkaniowym procent miarę niezajętych, wyrażający się liczbą 7,25%, to rozpaczliwy stan gospodarki w

Kolonji Akademickiej znacznie się wyraził ry-sować.

Gdyby jednak owo wygórowane komorne mogło być wytłomaczone koniecznością umieszczenia w budżetach Kolonji pozycji przeznaczonych na spłatę długów, to, jakkolwiek metodę taką nazwałoby trzeba conajmniej niewłaściwą, istniałby w takim postępowaniu jakiś sens logiczny. Tak jednak nie było. Centrala, układając budżety Kolonji, wogóle o istnieniu długów zapominała, a tymczasem suma ich w dniu 30 czerwca r. ub. sięgnęła 9.374,8 tys. zł.

Zawikłania i niesłychane nieporządki w finansowej gospodarce Kolonji, zapominanie o zobowiązaniach finansowych, jakie na tej Kolonji ciąży, zaniedbywanie najżywniejszych interesów niezamożnej młodzieży akademickiej, wszystko to połączone z wielką nieudolnością i brakiem najprymitywniejszego planu gospodarczego — oto przyczyny, dla których sekwestr sądowy Kolonji Akademickiej musiał nastąpić. Sekwestr ten bowiem może jedynie uporządkować stosunki panujące w Kolonji.

# Ceny jak gdyby świat się skończył

Największą ofiarę wszystkich czasów

ponosimy podczas tegorocznej

# Wyprzedaży inwenturowej

Tak długo jak zapas starczy.

Oddanie ilości zastrzeżone.

Rozpoczęcie sprzedaży we wtorek, dnia 5 stycznia

# Walter & Fleck A.G.

Gdańsk, Langgasse 62/66

# Zbrodnia w podmiejskiej willi Iwowskiego architekta

Jak już pokrótce donosiliśmy, cały Lwów poruszony został wiadomością o tajemniczym morderstwie, dokonanym w Brzuchowicach w podmiejskiej willi znanego architekta — inżyniera Henryka Zaremby, właściciela największego we Lwowie przedsiębiorstwa budowlanego.

Ofiarą mordu padła 17-letnia córka Zaremby — Elżbieta.

Zbrodnię zauważył pierwszy syn inżyniera — którego obudziło w nocy gwałtowne szczekanie psa. By wyjść na podwórze, zmuszony był przejść koło pokoju siostry. Usłyszawszy tam podejrzane szmery, zaświecił zapalną i w tym momencie zauważył

postać kobiecą, oddalającą się pospiesznie drugimi drzwiami.

Chłopiec zbliżył się do łóżka siostry i cofnął się z przerażenia, gdyż

urzął trupa siostry w kałuży krwi.

Zawezwano policję, która ustaliła, że zbrodnię dokonano siekierą.

Tem samym narzędziem uderzony został również pies łańcuchowy na podwórzu. Po wstępnej śledztwie

aresztowano inż. Zarembę oraz bonę, Niemkę Emilję Gorgonową,

przeciw której nagromadziły się poważne podejrzenia.

Oto Zaremba przed kilku laty przyjął Gorgonową w charakterze bony do dzieci, lecz w niedługim czasie stosunek ten uległ takiej zmianie, że owocem było dziecko, liczące obecnie trzy lata. Zarembowa nabawiła się choroby nerwowej i została przez męża umieszczona w Zakładzie kulparkowskim. Sam zaś wszczął kroki rozwodowe. Między Gorgonową i dziećmi Zaremby, Elżbietą i Stanisławem przychodziło często do scysji.

Przeciw Gorgonowej dowodów śledztwa wstępne nagromadziło sporo. Pierwszym, postrzępającym ją w zupełności jest

zeznanie syna arch. Zaremby Stanisława, który rozpoznał ją w chwili, gdy chyłkiem uchodziła z miejsca zbrodni. Świadczą przeciw niej

liczne ślady krwi,

zachowane bądź na klamkach drzwi, któremi sprawczyni uchodziła do swej sypialni, bądź widoczne na jej niebieskim pantofelku, gdzie je usiłowała zmyć wodą. Niemalże światła rzuca

która przedtem znajdowała się na stoliku nocnym w sypialni Gorgonowej; z nią to sprawczyni szła przez pokoje na miejsce, gdzie pośpiech miała zbrodnię, a później świeca ta z powodu luźnego osadzenia w lichterze wypadła obok sadyżki, gdzie sprawczyni porzuciła narzędzie zbrodni, podczas gdy lichter próżny znalazł się potem w pokoju konkubiny. W dalszym tym łańcuchu dowodów niemalże znalezienie posiada

chusteczka Gorgonowej,

znaleziona w piwnicy pomiędzy węglami, pokryta krwią, użyta według wszelkiego prawdopodobieństwa do usuwania śladów krwi. —

## Z rynku antyków

Znawcy stosunków w dziedzinie antykarskiej twierdzą, iż sprzedaje się naogół więcej antycznych mebli, dzieł dawnych mistrzów pędzla i dłuta, niż wynosi liczba istotnych oryginałów. Stany Zjednoczone zakupiły np. 900 obrazów pędzla Corot'a, gdy tymczasem malarz ten zostawił po sobie wszystkie 600 obrazów. Meble t. zw. Chippendale, ogromnie poszukiwane w Ameryce, są nabywane przez milionerów amerykańskich w takiej ilości, iż trudno przypuścić, aby 50 proc. tej liczby zaliczyć można było do oryginałów. Są to oczywiście falsyfikaty świetnie podrobione

## Czy wiecie że...

— W miastach jest więcej łysych, niż na wsi, a wśród pracowników umysłowych łysina jest bardziej rozpowszechniona, niż wśród pracowników fizycznych.

— Chustka do nosa weszła w użycie po raz pierwszy w Wenecji w XVI wieku, a w Niemczech w połowie XVII wieku, przyczem uważana była jako luksus.

— Górnicy w Ameryce używają ślimaków do badania jakości wody, gdyż stworzenia te są bardzo wrażliwe na skład wody i o ile w wodzie znajdują się bakterie chorobotwórcze lub szkodliwe składniki mineralne, ślimaki giną po upływie najdalej pół godziny.

Podszewka futra, poplamiona kałem, jest dalszym ogniwem w tym łańcuchu dowodów.

Pomimo tych druzgocących dowodów Margareta Gorgonowa zapiera się jakimkolwiek udziałem w ohydnej zbrodni.

Gdy prowadzący śledztwo przedstawił jej te

dowody, zupełnie opanowana, wzruszyła ramionami i ważyła zdanie „by policja czyniła poszukiwania za sprawcami”.

Gorgonowa i podejrzany o współudział w zbrodni ojciec ofiary inż. Zaremba odpowiadają będą przed sądem doraźnym.

## Zagadkowe zniknięcie umysłowo chorego z pokładu statku

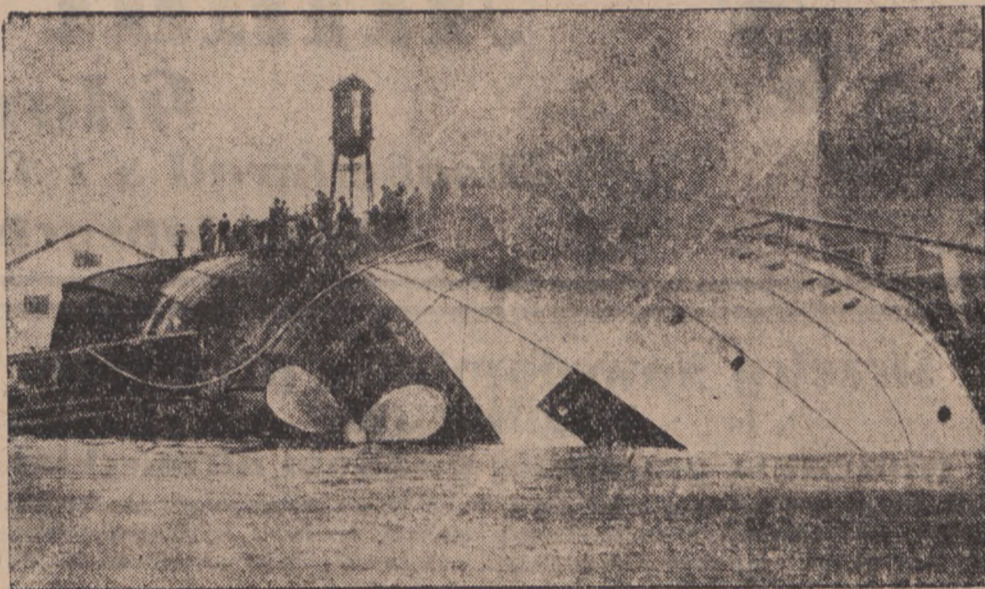
Wezoraj Sąd Morski w Gdyni obradował celem wyświetlenia okoliczności, w jakich zaginął z pokładu statku „Premjer” pasażer, nazwiskiem Jakób Bartosz, który, jak wiadomo, już w dniu 20 grudnia ub. r. zniknął w zagadkowy sposób z pokładu w drodze z Londynu do Gdyni. Stwierdzono, że Bartosz był umysłowo chory i jako taki deportowany do Polski ze Stanów Zjedn. przez Londyn.

Ze względu na jego stan umysłowy opiekowali się Bartoszem 2 stewardowie Rose i Langowski.

Jeden z nich zeznał, że w pewnej chwili przygotowywał w kabine Bartosza łóżko dla chorego, gdy ten nagle znikł z kabiny. Rozpoczęto poszukiwania, lecz bez rezultatu. Ponieważ Bartosz był biednym, o jakimkolwiek nastawieniu na jego życie, względnie zamordowaniu w celach zysku nie może być mowy. Zależy tedy przypuszczenie, że Bartosz popełnił samobójstwo i skoczył do morza.

Sąd Morski przekazał sprawę prokuratorowi celem wyświetlenia.

## Katastrofy na wodzie



W ostatnich dniach ubiegłego roku wydarzyło się kilka katastrof okrętowych, które powięk szły jeszcze smutny bilans nieszczęśliwych wypadków minionego roku. W ostatnim tygodniu grudnia splonął doszczętnie w porcie Newport News (Virginia — Stany Zjedn.) wielki parowiec amerykański „Segovia”, zbudowany co dopiero kosztem 30 milionów zł. Widzimy ten parowiec na kilka minut przed zatonięciem, kiedy po zupełnym zniszczeniu kadłub statku już przechylił się na bok i zniknął w falach morskich.

## Włamywacze z Wąbrzeźna ujęci

Jak już donosiliśmy, w czasie świąt Bożego Narodzenia dokonano w Wąbrzeźnie całego szeregu sensacyjnych włamań, m. in. do gimnazjum Szkoły żeńskiej, Magistratu, Starostwa, egzekutora Wydziału Powiatowego, Piotra Dudziaka, kupca Kruszewskiego i szofera Mellera.

Lupem złoczyńców padło szereg rzeczy oraz gotówka. Ogólne straty poniesione przez poszkodowanych wynosiły około 10.000.

Zawiadomione o wypadkach władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia, któremi pokierował p. kom. Cewe z Torunia i już po kilku dniach wpadł na trop włamywaczy. 29 grudnia zaarrestowano pierwszego sprawcę w Grudziądzu, niejakiego 20-letniego Teofila Florkiewicza z zawodu krawca. Florkiewicz ubrany był od stóp

do głów w skradzione rzeczy u szofera Mellera w Wąbrzeźnie. A oprócz tego odebrano w Grudziądzu w jednym ze sklepów drugie ubranie, które sprzedał Florkiewicz za 20 zł.

Dalsze dochodzenia skierowały władze śledcze do Bydgoszczy, gdzie wczoraj jeden z wywiadowców z Torunia aresztował dalszych dwóch sprawców, Jana Falkowskiego i Jana Kamińskiego z Wąbrzeźna.

Zaznaczyć należy, że ostatni aresztowani po występach swych w Wąbrzeźnie udali się do Mogiła, gdzie w nocy na 1-go dokonali włamania do Starostwa Powiatowego.

Wszyscy trzej włamywacze są wychowankami Zakładu Wychowawczego w Chojnicach. (x)

# Nie udało się...

## Ujęcie defraudantów 50 tysięcy złotych na granicy polsko-niemieckiej

Linja graniczna między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku w okolicy miasteczka Lipiny, była w noc sylwestrową widowiskiem likwidacji afery defraudacyjnej braci Śliwków z Warszawy.

Sprawa przedstawiała się następująco:

W fabryce samochodów „Citroen” w Warszawie zatrudniony był już od przeszło 8 lat w charakterze inkasenta 40-letni Edward Śliwka. Śliwka cieszył się wielkim zaufaniem firmy, która powierzała mu inkaso bardzo poważnych sum.

Na dzień przed Wigilią, t. j. w środę 23-go grudnia, Śliwka zainkasował w kilku firmach należności, które wynosiły ogółem 50 tys. złotych. Pieniądze te miał wpłacić na konto firmy „Citroen” do Powszechnego Banku Związ-

kowego. Mimo zainkasowania pieniędzy Śliwka, ani w środę, ani w czwartek, w dzień Wigilji, nie zgłosił się do pracy. Dyrekcja firmy, wiedząc, iż Śliwka zainkasował poważną sumę pieniędzy, zapytała telefonicznie Powszechny Bank Związkowy, czy wpłacała została na ich konto wspomniana suma, a gdy otrzymała przeczącą odpowiedź, posłała do mieszkania prywatnego Śliwki specjalnego posłańca, z prośbą, by Śliwka stawił się w biurze. Żona Śliwki odpowiedziała, iż maż jej wraz ze swym bratem Leonem, który przed kilku dniami powrócił z Francji, wyjechał służbowo do Gdańska. Teraz już nie ulegało wątpliwości, iż Śliwka uciekł ze zdefraudowanymi 50 tys. zł.

Zawiadomiona o tem Główna Komenda Policji w Warszawie rozesała do wszystkich po-

Inż. Danikowski



Polak, który we Francji i w całym świecie do był rozgłosną — na razie wątpliwej wartości sławę. Obecnie inż. Danikowski demonstruje w laboratorium paryskim swój rzekomy wynalazek sztucznej fabrykacji złota. Od wyników tego eksperymentu zależy, czy inżynier polski zdoła się uwolnić od zarzutu oszustwa

## Nagrody pieniężne za wykrycie fałszywej gorzelnii

Przed niedawnym czasem w Przylękach powiatu Bydgoskiego wykryta została tajna gorzelnia prowadzona przez niejakiego Alfreda Tonna.

Jak się dowiadujemy za wykrycie powyższej gorzelnii Ministerstwo Skarbu przyznało odnośnym urzędnikom kontroli skarbowej, posterunkowemu policji państwowej i osobie prywatnej, która przyczyniła się do wykrycia przezstępstwa, nagrody pieniężne w ogólnej sumie 1800 złotych.

## Lubawa

— W świetlicy III drużyny harcerskiej. — Żywo i radośnie pulsuje życie w „harcówce” III-ciej drużyny harcerskiej. Istniejące trzy zastępy zbierają się z kolei we własnym lokalu (ul. Pomorska 19, dom p. Obrębskiego), pod kierownictwem druha, drużyny Szczepańskiego i Beszezyńskiego, aby realizować program swej pracy.

Robota idzie szpalko. Gawędy — spisy — rozmaite gry, a nawet roboty ręczne — wzbogacają czas zbiorów. Z uznaniem należy podkreślić, iż cały sprzęt świetlicowy, harcerze zrobili sami. Wogóle drużyna wykazuje wielką żywotność. Dnia 23 ub. m. urządziła drużyna oplatek. Najmilsza to chyba uroczystość w dodatku, oprócz członków drużyny wzięli w niej udział kom. huśca drh. prof. Czajkowski, prezes K. P. H. p. dr. Wierzbowski — opiekun drużyny p. mec. Petri i p. Dominik Pater. Udział komendanta huśca i delegatów K. P. H. w skromnej wieczornicy oplatkowej drużyny dobitnie świadczy, jak serdecznej opieki doznają harcerze ze strony obu instytucyj i społeczeństwa. Obecnie wszystkie zabiegi i wysiłki drużyny zmierzają w celu zebrania zasobów pieniężnych na obóz letni.

A może ktoś drużynie w tej pracy finansowej pomoże? Sep.

Teraz warto! Nasza tegoroczna

# Wyprzedaż Inwenturowa

wywraca wszelkie Wasze pojęcia o wysokościach cen. My jesteśmy zawsze tani, obecnie jednak są ceny nasze

## Rekordem taniości!

Bez względu na wartość zakup i jakość są ceny nasze

o 40, 50 do 60% rozbite

# We wtorek

dnia 5-go stycznia 1932 rozpoczyna się.

## Obrzynie zapasy oczekują Was!

Każda godzina, którą zmudzicie, oznacza stratę dla Was.

Zwykły rabat kasowy obowiązuje mimo rozbitych cen.

# Arthur Lange

## Gdańsk

Elisabethwall 8 i Schmiedegasse 13/14  
Dom dobrych materiałów

**Ceny 10% rozbite!!!**

### Zapomogi dla towarzyszy dobroczynnych

Pomorski Wydział Wojewódzki na posiedzeniu w dniu 28. listopada 1931 r. przyznał następujące subwencje i zapomogi: 1) 35 inwalidom wojennym po 50 zł., 2) 1 inwalidzie wojennemu 100 zł., 3) 1 inwalidzie woj. 200 zł., 4) Stacji Opieki nad matką i dzieckiem w Grudziądzu 1000 zł., 5) Rzymsko-kat. Urzędowi Parafjalnemu w Toruniu-Mokre na utrzymanie ochronki 200 zł., 6) Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemmieście 50 zł., 7) Zarządowi Ochronki w Sypniewie pow. Sepólno 50 zł., 8) Schronisku dla Niewidomych w Bydgoszczy dla ociemniałego Kłosowskiego Fr. z Zielonki pow. Świecie na założenie warsztatu szczerkarskiego 500 zł., 9) Schronisku dla Niewidomych w Bydgoszczy na urządzenie gwiazdki dla ociemniałych z Pomorza 300 zł., 10) Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy kościele N. P. Marii w Toruniu na urządzenie gwiazdki 300 zł., 11) Związku Cywilnych Niewidomych w Bydgoszczy na urządzenie gwiazdki 300 zł., 12) Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo parafii św. Jakóba w Toruniu na urządzenie gwiazdki dla biednych 150 zł., 13) Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo parafii Chrystusa Króla w Toruniu - Mokre na urządzenie gwiazdki dla biednych 300 zł., 14) Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo parafii św. Jana w Toruniu na urządzenie gwiazdki dla biednych 150 zł., 15) Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo w Grudziądzu na urządzenie gwiazdki dla biednych (4 Stowarzyszenia) razem 900 zł., 16) Pom. Towarzystwu Opieki nad dziećmi w Toruniu na świetlicę na Mokrem 1000 zł., 17) Stacji Opieki nad matką i dzieckiem w Toruniu 500 zł.

### Rybaki, pow. chojnice

Gwiazdka dla dziatwy. W dniu 23-go grudnia zebrała się dziatwa szkolna i rodzice w pięknie ozdobionej sali. O godz. 17 odbyło się przedstawienie pt. „Boże Narodzenie w szkole”. Po przedstawieniu zebrały się dziatki, przy jarzącej się choince. Tutaj deklamowała wierszyk „Na choince” Tuszkowska, „Boże drzewko” Grebinówna, poczem chór szkolny odśpiewał „Dzisiaj w Betlejem”, „A kto tę choinkę” („O gwiazdeczko, złota”, „Pożegnanie choinki”. Radość była wielka, gdy zjawil się gwiazdor i obdarzył biedne i grzeszne dzieci podarunkami.

W serdecznych słowach przemówił nauczyciel do dziatwy i rodziców życząc wszystkim „Wesołych świąt Bożego Narodzenia”, oraz podziękował tym, którzy złożyli podarunki. — Tak minął wieczór na miłej zabawie, w przepelnionej sali Komisja kulturalno-oświatowa składa serdeczne podziękowanie za podarunki dla ubogiej dziatwy, a szczególnie pp. Trzciskim, Narloch i Drakow.

### Strzelcy Nowogomiasia przy stole wigilijnym

#### profesują przeciwko gwałtom niemieckim

Dnia 30-go grudnia 1931 r. o godzinie ósmej wieczorem odbyła się staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego, oddziału w Nowemmieście n. Drwęca oraz Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego gwiazdka i wieczór wigilijny dla członków oddziału.

O godz. 8 wieczorem ob. Kulikowski wobec licznie zebranych członków i sympatyków Strzelca oraz przedstawicieli władz, wicekarosta Budnika oraz p. komisarza pol. państw. Skalskiego zagaił wieczornicę. Obywatel prezes serdecznymi życzeniami dla wszystkich i gorącym apelem do przedpoborowych członków, by rośli w siłę i liczbę dla pożytku państwa, zakończył zagajenie, lamiając się staropolskim zwyczajem ze wszystkimi opłatkami i wnosząc okrzyk na cześć pana Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego. Następnie w miłym nastroju, przy jarzącej się choince odśpiewano kilka kolend, a członkowie przedpoborowi i ćwiczący obdarowani zostali słodyczami.

W czasie spożywania wspólnej wiecezy wigilijnej przemówił komendant oddziału ob. Musiala, nawiązując do życia setek tysięcy rodaków naszych na obczyźnie, znoszących pod jarzmem niewoli teutońskiej straszne przesładowania, skierowane w ich polskość i przywiązanie do macierzy — przesładowanie, które nie cofa się przed aktami gwałtów i bestjałskiego teroru na bezbronną ludność. Pod koniec swego przemówienia ob. komendant odczytał następującą rezolucję, prosząc o jej przyjęcie:

„Zebrani członkowie Związku Strzeleckiego i sympatycy w Nowemmieście, dnia 30-go grudnia 1931 r. na wieść o barbarzyńskich — bestjałskich czynach parkarzy Heimatsdienstu bojówek niemieckich w Dębowcu i Jedwabnie: 1. Zakładają wobec całego świata kulturalnego gorący protest przeciw niemieckiemu systemowi zwalczania szkolnictwa polskiego i mniejszości polskiej na odwiecznej polskiej ziemi.

2. Piętnują i przygwadzają udział czynników administracyjnych niemieckich w organizowaniu napadów na Polaków w Niemczech.

3. Stwierdzają wobec całego świata kulturalnego, iż organizatorem bezpośrednim akcji terrorystycznej jest Heimatsdienst, oplacany z budżetu państwowego Prus i Rzeszy, pozostający w naściślejszym związku z władzami administracyjnymi.

4. Zasyłają braciom Mazurom na kresach niewyzwolonych wyrazy najgłębszego współczucia całego narodu polskiego i zachęty do wytrwania w ciężkiej walce o zachowanie kultury polskiej i lepszą przyszłość.

5. Wyrażają ufność, iż Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko by zmusić Niemców do zapewnienia ludności polskiej na ziemiach niewyzwolonych przynajmniej bezpieczeństwa i spokojnego wykonywania przysługujących jej praw.”

Po odczytaniu rezolucji przyjętej jednogłośnie i po oddaniu czei gniebionym na obczyźnie Polakom okrzykiem „niech żyją”, odśpiewano Rotę.

Następnie obyvatle przedpoborowi i ćwiczący odśpiewali kilka pieśni żołnierskich na dwa głosy, które znalazły uznanie wśród zebranych, poczem jeden członek ćwiczący wypowiedział z werwą monolog humorystyczny.

Na tem ob. prezes, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia wieczornicy gwiazdkowej, zakończył miłą uroczystość wspólnym odśpiewaniem „wszystkie nasze dzienne sprawy.” (x)

### Zakup taboru kolejowego

Tabor kolejowy Polskich Kolei państwowych powiększony zostanie w r. 1932 o 6 parowozów, 23 wagony osobowe I i II klasy, 37 wagonów osobowych III klasy, 18 wagonów bagażowych oraz 1310 węglarek.

Zakup tego taboru dokonany zostanie na warunkach kredytowych na podstawie zawartej w swoim czasie przez ministerstwo komunikacji umowy; z tytułu tej umowy w roku bieżącym przypadnie do zapłaty kwota 13 milionów 200 tysięcy zł.

Ponadto ministerstwo komunikacji zakupi w roku bieżącym 78 kompletów urządzeń oświetlenia elektrycznego w wagonach osobowych.

### Kakol

— Gwiazdka. I do naszego Kakola w drugi dzień Bożego Narodzenia zawitał św. Mikolaj, przynosząc b. ładnie ubraną choinkę z laskociami do domu położonego obszaru dworskiego Dybowa p. K. Zawadzkiego dla dzieci bezrobotnych.

Okolicznościowe przemówienie wypowiedział p. Zawadzki. Następnie uroczystość gwiazdkowa rozpoczęła się śpiewem kolend. — Kolendy były przepatane deklamacjami dzieci. Po śpiewach i deklamacjach 96 dzieci było obdarzonych suto laskociami. W imieniu bezrobotnych złożył podziękowanie państwu Zawadzkiemu za urządzenie choinki dla dzieci bezrobotnych p. Kryszewski z Kakola. Bezrobotny.

### Minuta śmiechu

SUBTELNA ALUZJA

— Czytam w twoich oczach, moja droga, że chciałabys mieć nowy kapelus zimowy.  
— Czy istotnie umiesz to czytać? No, w takim razie czytaj dalej.

NASZE SŁUŻĄCE

Pani wchodzi do kuchni i ku swemu przerażeniu widzi, że służąca rąbie drzewo nożem stołowym.

— Bój się Boga, Kasiu, wszak noż przez to się stępi.

— Właśnie o to mi chodzi. Pan doktór, — który był u naszego pana, powiedział, żeby nic ostrego nie podawano mu do stołu.

ZŁOSLIWA.

Państwo Kowalscy bardzo gruntownie się pokłócili. Wieczorem pan Kowalski wraca do domu. Jest pełen chęci do zgody. Nosi miłość w sercu. Dobre słowa ma na ustach. Pod pachą zaś ma tajemniczy pakunek.

— Spójrz no, moja droga, co ja tu mam, — wola on rozpromieniony — piękny prezencik dla istoty, którą najbardziej Kocham na świecie. Zgadnij co to jest?

— Co tu może być? — odpowiada nieprzejednana żona. Z pewnością kupiłeś sobie pudelko cygar.

NATURALNE NASTĘPSTWO

— Dlaczego ten restaurator coraz bardziej tyje?

— Bo jego goście dostają coraz mniej do jedzenia.

SPÓZNIONY SRODEK

Panna Mania, która młodo wyszła za mąż przybiega z triumfem do matki:

— Wyobraź sobie, mamę, że zapomocą, nowego lekarstwa zupełnie usunęłam wszystkie swe piegi.

— Szkoda że nie wynalazłaś tego środka przed ślubem, byłibyśmy sobie zaoszczędzili 10,000 złotych na posagu.

TRZEBA BYĆ PUNKTUALNYM.

Młoda dama wchodzi do kawiarni, ogląda się naokoło i pyta kelnera:

— Czy był tu pan, który się dowiadywał o panią w brązowym kostjumie?

— Tak, proszę pani, czekał tu godzinę i wyszedł z jedną panią w zielonym kostjumie.

NIEPOROZUMIENIE

Maly Kazio jest poraz pierwszy na wsi gdzie każdego dnia odkrywa nowe cuda. Pewnego razu przychodzi on do matki i ze zdziwieniem opowiada, co widział w kuźni.

— Mamusiu, byłem u tego pana, który robi prawdziwe, żywe konie. Jeden już był zupełnie gotów. trzeba było tylko przybić mu kopyto.



# KRONIKA

**Środa**  
**6**  
stycznia  
**TORUN**  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek Emiljany  
Środa Trzech Króli

— Stan wody w Wiśle z dnia 4. 1.: Zawichost +1.64, Warszawa +2.20, Płock +2.15, Toruń +2.90, Fordon +2.91, Chełmno +2.82, Grudziądz +3.08, Korzeniewo +3.34, Tezew +3.00, Einlage +3.12, Schiewenhorst +3.16.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 6 b. m. włączny dyżuruje apteka „Centralna”, ul. Chełmińska.

## Repertuar Teatru.

Wtorek, 5. b. m. o godz. 20 — „Ich synowa”.  
Środa, 6. b. m. o godz. 16 — „Ich synowa”;  
o godz. 20 — „Aureliu nie róbf tego”.

## Repertuar kin:

Światowid, ul. Prosta — „Uwiedziona” —  
dźwiękowiec polski.  
Lux, ul. Strumykowa „Przygoda sobowótora”  
Palace, ul. Mickiewicza — „Ciernista droga  
miłości” z Grace Moore.  
Mars, ul. Warszawska — „Światła wielkiego  
miasta”.  
Corso — „Walka w podziemiach”.

**MARS** Kinoteatr dźwiękowy  
ul. Warszawska

Film na który czekają miliony!!  
**CHARLIE CHAPLIN**  
w swoim rekordowym arcydziele p. t.

## Światła Wielkiego Miasta

Doskonali nadprogram.  
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej  
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 1.70—0.30  
Czysty dochód przeznaczony na dalszą budowę  
„DOMU ŻOŁNIERZA”

## Z sali sądowej

### Nieuważny urzędnik szazany za kradzież przesyłek pocztowych na 6 miesięcy więzienia

W sądzie apelacyjnym odbyła się ostatnio ponowna rozprawa przeciwko Franciszkowi Szczypiorskiemu, oskarżonemu o kradzież przesyłek pocztowych oraz, że zatrudniony na poczcie Toruń — Przedmieście w charakterze ekspedienta pocztowego wybierał z przesyłek pocztowych wartościowe rzeczy, za co w czerwcu ub. roku został przez Sąd okręgowy skazany na 6 miesięcy więzienia. Posługaczka paczkarni Grzegorzewska skazana została za współudział na 5 miesięcy więzienia Grzegorzewska, u której szereg rzeczy znaleziono, wyrok przyjęła.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Kurkowski, jako wotancji zasiadali sędziowie dr. Halski i dr. Stachowski. Oskarżał prokurator Plejewski, oskarżonego bronił adw. dr. Na lazek.

Sąd po przesłuchaniu świadków b. urz. pocztowych Mazurowskiego i Marchlewicza i po przemówieniu prokuratora i obrońcy zatwierdził wyrok pierwszej instancji skazujący osk. na 6 miesięcy więzienia, karę Sąd zawiesił mu jednak warunkowo na lat 5.

## Na ringu

Mecz bokserki Gdańsk—Toruń odbędzie się dnia 10 stycznia b. r. w dużej sali parku „Wenecja” (dawna „Wiktorja”).

Gdańsk reprezentuje drużynowy mistrz Pomorza „Gedanja” wraz z 4-ma mistrzami Pomorza i to: Jaskółkowski, Bianga, Radke i Antowski.

Początek zawodów o godz. 19-tej.

## Na białym czworoboku

### „Maradu”

Kino Lux wyświetla doskonały film „Maradu”. Jest to bezsprzecznie największy film jaki zobaczymy w tym sezonie. Podziwiać należy ogromny trud i poświęcenie aktorów i całego personelu, który częstokroć z narażeniem życia, w liczbie 600 osób pracował nad tym arcydziełem techniki filmowej w dzikiej dżungli Sumatry. Trudno sobie wprost wyobrazić, jak ogromne muszą być koszty produkcji tego gigantycznego filmu.

Po raz pierwszy uchwycono na dźwiękową taśmę filmową autentyczny wybuch wulkanu i wstrząsy podziemne.

Scenariusz pociąga niepowszechnością tematu.

## Za kilka już dni zapłonie nasza choinka

# Nowe dary pod drzewko dla biednej dziatwy

## Nasz turniej gwiazdkowej ofiarności obywatelskiej

Już kilka zaledwie dni dziełi nas od uroczystości gwiazdkowej — dla najbiedniejszych dziatwy. To też Komitet Wykonawczy zabrał się już do pracy.

Jeszcze w ostatniej chwili wpływa ją codziennie nowe dary pod drzewko dla biednej dziatwy.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców

rozpoczyna miłutka *Krysia Matznerówna*, która złożyła w redakcji naszej jako dar pod drzewko dla biednej dziatwy *garderobę i zabawki* (la-miglówki).

Dar *Krysi Matznerówny* zapisaliśmy na koncie nr. 143.

Na koncie 144 figuruje hojny dar p. *prezesowej Paluchowej* — Piwnice,

która przesłała jako dar pod drzewko *kosz jabłek i większą ilość cukru*.

Na koncie nr. 145 zapisaliśmy dar p. *N. N.* który wpłacił na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci 1 zł.

W dniu wczorajszym zawiadomiła nas telefonicznie *Dyrekcja Wytworzeni Smalcu „Standard”* w Toruniu, że bierze udział w naszej akcji gwiazdkowej dla najbiedniejszych dzieci i deklaruje jako dar pod drzewko 1 blok (13 kg.) smalcu.

Wspaniały dar *Firmy „Standard”* zapisaliśmy na koncie nr. 146.

Ponadto otrzymaliśmy w dniu wczorajszym od p. *Edmunda Szymbalskiego*, właściciela znanego sklepu *cukrów przy ul. Szerokiej*, dar, który figuruje na koncie nr. 2. P. *Edmund Szymbalski* był jednym z pierwszych który otworzył listę ofiarodawców na szego turnieju gwiazdkowego, ofiarując większą ilość słodczy, pierników, jabłek itd.

Dziękując serdecznie wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom, którzy przyczynili się do wspaniałego rozwoju naszej akcji gwiazdkowej, zwracamy się raz jeszcze z gorącym apelem do serc naszych czytelników, by w ostatniej chwili pospieszyli jeszcze z ofiarami.

Do pp. członkiń i członków Komitetu Wykonawczego zwracamy się z prośbą o łaskawe przybycie na zebranie, które odbędzie się w dniu dzisiejszym w lokalu naszej Redakcji.

# Wymaga tego godność Torunia

## O odnowienie sal „Dworu Artusa”

Toruń, stolica Pomorza posiada jedyną salę reprezentacyjną — salę „Dworu Artusa”. Godność Torunia wymaga, aby jego jedyna sala reprezentacyjna wyglądała conajmniej przyzwoicie.

Jak wyglądają sale, reprezentacyjne sale „Dworu Artusa”? Przyjrzyjmy się im: *zbrutkane, brudne ściany, zdarte tapety, zaciekające sufity, latane witraże okien, polamane krzesła i stoły nie odpowiadające całości itd itd.*, a wszędzie brud i niechlujstwo. Wszystko to robi, zwłaszcza na przyjezdnych gościach wrażenie oplakane.

Mowy być nie może o urządzeniu w tych salach jakiegś poważniejszego zebrania czy przyjęcia.

Nie sposób tego stanu rzeczy tolerować dłużej. Rozumiemy, że Magistrat, zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach, nie może pozwolić sobie na przeprowadzenie gruntownej restauracji sal. Należałoby jednak doprowadzić sale do jako takiego stanu, do chociażby przyzwoitego wyglądu.

W chwili obecnej wygląda rzecz tak, że organizacje i stowarzyszenia, urządzające w salach „Dworu Artusa” bale czy przyjęcia, radzą sobie w ten sposób, że zasłaniają ściany kołnierkami, dekorują sufity itp., a nawet zwożą meble.

Salę „Dworu Artusa” należy koniecznie doprowadzić do przyzwoitego wyglądu — wymaga tego godność Torunia.

## Oplątek w III Harcerskiej Drużynie Żeglarskiej im. Jana z Kolna

Tradycyjnym zwyczajem poraż 13 już urządzono oplątek dla III Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej im. Jana z Kolna. Uroczystość zgromadziła wszystkich członków, harcerzy i licznie zaproszonych gości. Udział wzięli również ks. kapelan drużyny.

Z ramienia patronatu zwrócił się do obecnych w niezwykle serdecznych słowach p. mag. *Jagalski*. Po przemówieniu p. mag. *Jagalskiego* obecni lamali się oplątkiem, poczem odbyła się wspólna fotografia.

Wielką radość wywołało zjawienie się gwiazdora, który harcerzy członków drużyny obdarzył podarkami.

Wieczór zakończono wspólną herbatką.

## Z miasta

— Przedstawienie harcerskie. W dniu 6-go stycznia b. r. o godz. 17 w auli szkoły powsz. nr. 1 przy ul. Prostej 4 odegrają uczniowie szkolni 4-aktową sztukę p. t.: „Jaskółki polskich harcerzy”. Na powyższe serdecznie zapraszają rodziców i sympatyków dziatwy harcerze szkoły powszecznej nr. 1. Wstęp wynosi 1,50 zł. Wejście z ul. Jęczmiennej.

— Sekretariat Okręgu Pom. Z. O. R. Niżej podaję do wiadomości wszystkim członkom Związku oraz instytucjom i organizacjom zainteresowanym, iż lokal Sekretariatu Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej mieści się przy ulicy *Bieląskiej nr. 16* w Toruniu (tel. 122), dokąd proszę kierować wszelką korespondencję dotyczącą Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Rz. P. Sekretarz Okręgu S. Pokorski, ppor. rez.

— Baczność Strzelcy! Zbiórka wszystkich członków czynnych i wspierających Oddziału Nr. 1 dziś we wtorek, dnia 5 b. m. o godz. 16 we własnym lokalu przy ul. *Poniatowskiego* celem wzięcia udziału w oplątku strzeleckim.

— Na kupno namiotów letnich dla II-giej drużyny harcerskiej im. *M. Kopernika* odbędzie się wieczorek w dniu 6 b. m. w sali *Wenecji*. Program wieczorku składać się będzie z przedstawienia teatralnego, występów solowych zawodowych sił artystycznych, loterii fantowej, poczty japońskiej i wielu innych zabaw towarzyskich. Początek o godz. 19. Kto się chce serdecznie uśmieć i zabawić, niech przybywa w dniu 6. b. m. do „Wenecji”, a połączy ułile cum dulci, gdyż harcerstwo jako organizacja wychowawcza zasługuje na poparcie. Wejście tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w izbie harcerskiej codziennie od godz. 16—18. W przedstawieniu tem przyjmą udział popularni ze swych numerów apaszowskich i żydowskich *Pilawa-Czesławscy*.

— Zabawa karnawałowa. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej przy *Kościółce Najśw. Panny Marii* urządzi dnia 6 stycznia w własnym „Ognisku” przy *Szoscie Chełmińskiej nr. 16* swą zabawę karnawałową połączoną z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Figiel w pułapce”. Początek o godz. 19-tej. O godz. 15-tej przedstawienie dla dzieci. Czysty zysk przeznaczają się dla bezrobotnych członków tegoż stowarzysze-

nia. O liczny udział i poparcie uprasza się. Sala dobrze ogrzana.

— Wielki dancing w Savoju. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Savoju, ul. *Chełmińska*, wielki dancing na rzecz harcerskich obozów, na który Kolo Przyjaciół Harcerzy jak najserdeczniej zaprasza.

— Otwarcie nowej mleczarni. Pan *Stanisław Werner* powiększając swój sklep artykułów pierwszej potrzeby, otworzył mleczarnię urządzoną według najnowszych wymagań higieny. Poświęcenia dokonał *X Wyodrski*. Skromne śniadanie wydane przez gospodarza zaszczylił p. inspektor pracy inż. *Ossowski* i radca *Janowski*. Nowej placówce „*Szczęść Boże*”.

— Związek Niższ. Funkcj. Państw. R. P. koło w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6 b. m. o godz. 15,30 po niezaproszeniach w lokalu p. *Pawlikowskiego*, ul. *Chełmińska 11*. Zarząd.

— Straszliwy wypadek. Wracając do domu z miasta 22-letni ekspedjent w jednym z toruńskich domów towarowych *Bernard Bajęński* na klatce schodowej domu przy ul. *Św. Jakóba 17* pośliznął się i spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, iż doznał wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala miejskiego.

## Młoty feljeton

### Prezenty świąteczne

Już na kilka tygodni przed świętami zaczęły się unosić w zimnem, grudniowym powietrzu jakieś tajemnicze mgły tęsknot, pożądań, nadziei i obietnic podarunków gwiazdkowych.

W mgłach tych były in statu nascendi i skondensowane burze, naladowane elektrycznością zatargów rodzinnych, i ciężkie, ołowiane chmury zawodów i goryczy i figlarne zaróżowione obłoczkami młodzieńczych nadziei i rzewne, łzami nasiąknięte wilgotności wspomnień i refleksyj nad dawnymi dobrami czasami. Ogłoszenia w gazetach obwieszczały otwarcie bram sezamu, gdzie *Szczęśliwość* czekała z rozwartymi ramionami na każdego, kto zechce skorzystać z „świątecznej okazji” bajecznie tanich zakupów.

Na wystawach widniały różne cudowności, a przy nich usłuzne karteczki z pięknie wykaligrafowanymi poradami prawnymi: „sweter dla teściowej”, „lalka dla córeczki”, „pantofelki dla żonusi” itd.

W związku z tym nastrojem tęsknot podarunkowych temperatura uczuć rodzinnych wzmożła się do stanu wrzenia. Sympatyczni młodzieńcy zapłoneli nagle gorącym przywiązaniem dla bogatych cioci i ochętnie towarzyszyli im w spacerach po mieście, informując je „od niechcenia” przy podziwianiu wystaw sklepowych: „ach, co za cudowny aparat fotograficzny! I jak bajecznie tani!”

Sprytne ciocie, nie w ciciu bite więcej niż kiedykolwiek ubolewały nad straszliwocią kryzysu i wspominały arkadyską sielankę minionej przedwojennej ery... Żony przy stały nagle śpieszyć się na dancingi i do kina

i troskliwie wyciągały mężów na przechadzki „na świeże powietrze” „dla zdrowia” zatrzymując się w westchnieniach cichych męczennic (co to „nie dla siebie, wszystko dla dzieci.”) specjalnie przed magazynami z których usmiechały się kusząco futra i kapelusze...

Choć wszyscy postanowili „wymigać” się od prezentów gwiazdkowych zasłaniając się kryzysem „katastrofą funta sterlinga, aresztowaniem Gandhiego zawieszeniem parytetu złota w Japonji i bankructwem Australji, niemniej niektórzy „tradycjonalisci” ofiarowywali sobie podarunki świąteczne.

Pan *Bonaventura* nie miał wprawdzie szczęścia w miłości, miał je natomiast w kartkach i na loterii. Wygrał też kiedyś na jakiejś dobroczynnej tomboli piękny flakon. Ucieszył się nim ogromnie bo miał już prezent „jak znalazł”. Ofiarował go przy okazji gwiazdki przyjaciołom swoim pp. *X*.

Doskonale się składa — oświadczył po wyjściu ofiarodawcy p. *X* — mamy gotowy podarunek dla tych kochanych *Y*! Flakon wywędrował do pp. *Y* i został przyjęty z entuzjazmem. W godzinę potem obdarowana nim została teściowa pana *Y*. Teściowa ofiarowała flakon swej siostrze, siostra przyjaciółce, — przyjaciółka puściła go w dalszy obieg. Pan *Bonaventura* rozmyślał właśnie nad tem czy obdarowani przez niego państwo *X* zaproszą go chociaż na obiad, gdy w drzwiach ukazał się jego szwagier niosąc w ręku jako prezent gwiazdkowy „wspaniały flakon z loterii dobroczynnej!”

Pan *Bonaventura* stanął z początku zdumiony, lecz po chwili, zorientowawszy się w sytuacji, przyjął flakon z wdzięcznością i postawił go na szafie, w oczekiwaniu przyszłej gwiazdki. ZetaEm.



DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID Dziś Premiera!

Rewelacyjny dźwiękowiec polski!

„Uwiedziona”

potężny dramat obyczajowy Wrotech. MARJAMALICKA, ZBYSZKO SAWAN, K. Junesza-Stępowski.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO PALACE Dziś Premiera!

„Ciernista droga miłości”

Jenny Lind. dramat erotyczny z udziałem najlepszej śpiewaczki „Metropolitan Opera”, GRACE MOORE, rytmiki Jeonette Mc. Donald.

ZAWIADOMIENIE. Pismem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 grudnia 1931 r. zostałem mianowany biegłym w sprawach budowlanych przy Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu...

Sylwin Kościelny, budowniczy. sądowno zaprzysiężony rzeczoznawca w sprawach budowlanych przy Sądzie Grodzkim i Urzędzie Skarbowym w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia k. 357 na imię Pawła Riegera...

Gdynia, dnia 28 grudnia 1931 r. Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod nr. 8 przy firmie: Wody Morskie Orłowo Towarzystwo z ograniczoną poręką z siedzibą w Orłowie...

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział B pod nr. 167 wpisano firmę: „West Export” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdyni...

Gdynia, dnia 28 lipca 1931 r. Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział „B” pod nr. 125 przy firmie Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane „Rozbudowa” Spółka Akcyjna w Gdyni...

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. Koks gazowy w rozmaitych sortymentach, smoła surowa i destylowana, benzol motorowy i rektyfikowany, siarczan amonowy z zawartością 22% azotu...

Bydgoska Gazownia Miejska ul. Jagiellońska nr. 48. Telefon 630. 631, 2235.

OGŁOSZENIE. W rejestrze handlowym „B” Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 125 przy firmie Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane „Rozbudowa” Spółka Akcyjna...

Sąd Grodzki w Gdyni.

PRZETARG PRZYMUSOWY. W czwartek dnia 7. I. o godzinie 14-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dajacemu w Łasinie: szafę do książki, biurko z fotelem, kanapę, 2 fotele, windę słusarską i urządzenie do bicia studni...

Dołęzjański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. W czwartek dnia 7. I. 32 r. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 21 o godz. 10-tej: 1 regał, 2 stoły biurowe, 1 biurko, 1 stojak do rzeczy, 2 maszyny do pisania...

Zielniwicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Szanownym Paniom Torunia podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym uruchomiłem nowoczesną

MLECZARNIĘ

zaopatrzoną w urządzenia najnowszej techniki. Poza świeżym mlekiem stołowym, przerabiam będą sery, masło stołowe i kuchenne. Sprzedaż wyrobów odbywa się w składzie przy ulicy Małe Garbary nr. 26 oraz przy wozie, który objeżdżać będzie wszystkie dzielnice miasta.

Z poważaniem Stanisław Werner Toruń.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział „B” pod nr. 125 przy firmie Towarzystwo Inżynieryjno-Budowlane „Rozbudowa” Spółka Akcyjna w Gdyni...

Sąd Grodzki w Gdyni.



Z powodu likwidacji tego działu urządzamy z dniem dzisiejszym

całkowitą wyprzedaż

ubrań i płaszczy męskich, po cenach dotychczas nie bywałych. Serja I. Ubranie męskie z dobrego materiału modne designe... Serja II. Ubranie męskie z bardzo dobr. materiału... Serja III. Ubranie męskie prima kamgarn modny krój... Płaszcz męskie po cenach najniższych...

Dom konfekcyjny TORUŃ, Stary Rynek 25.

PRZETARG ofertowy

na wykonanie:

- 1. Robót kanał irygacyjnych-wodociągowych i gazowych, 2. ogrzewania centralnego w bloku I, 3. robót zdunskich,

przy budowie domów mieszkalnych w Gdyni przy Szosie Gdańskiej i

- 4. robót zdunskich przy budowie domów mieszkalnych w Gdyni przy ul. Słowackiego i Poniatowskiego.

Podkłady ofertowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym P.Z.U.P. z przedłożeniem dowodu wpłaty na P.K.O. Poznań nr. 200.390, lub na rach. bież. Z.U.P.U. Poznań B.G.K. Oddział Poznań, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8, oraz Państwowy Bank Rolny Oddział Poznań, ul. Dąbrowskiego 12 w wysokości:

- ad 1) — 7,00 zł. ad 2) — 3,00 zł. ad 3) — 4,00 zł. ad 4) — 3,00 zł.

Rysunki pokaże oraz wszelkich wyjaśnień udzieli Z.U.P.U. w Poznaniu.

Waduję w wysokości ad 1) 14.000,— zł.; ad 2) 1.000,— zł.; ad 3) 5.500,— zł.; ad 4) 800,— zł. należy składać w Z.U.P.U. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 III, pokój 79 w godzinach od 10—12 w gotówce lub w inny sposób, podany w warunkach przy kosztorysie ślepym, a kwit dołączyć do oferty, którą należy złożyć do dnia 15 stycznia 1932 r. godz. 11-tej w Z.U.P.U. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 II piętro pokój 49 w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wycieczki w domach mieszkalnych w Gdyni przy”

Otwarcie ofert nastąpi w obecności przybyłych oferentów. Za walory (Wadja) dołączone do oferty nie odpowiadamy. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferentów, nieuwzględnienie żadnej oferty lub też wyłączenia pewnych pozycji kosztorysowych.

Oferty składane można tylko na drukach dostarczonych przez Zakład.

Poznań, dnia 30 grudnia 1931 r.

ZAKŁAD UBEZPIECZEN PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH w Poznaniu. (—) Bieniewski (—) Lgocki Komisarz Rządowy. Dyrektor Zakładu.

Restauracja RIO

Bydgoszcz, ul. Długa 31 wyduje znakomite OBIADY z 4 dań 1.20 zł. w czwartki i niedziele z drobiem 1.50.

Okazja!

Sprzedaję korzystnie: szafy orzechowe, sosnowe, kompletne sypialki, bibliotekę orzechową, łóżka mebl. i żelazne, stoły zwykłe i rozsuwane, serwis czeski zastawę stołową na 12 osób, wirołki do mleka, aparaty fotograficzne, obrazy, aparat do spaniania, obuwie męskie, damskie i dziecięce. Rowery, maszyny do szycia i wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny Grudziądz 3112 ul. Narutowicza nr. 15

Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty O. Majewski fabryk pianin 2518 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na życzenie

Futro

duże podróżne, gatunek szopy; długi kożuch dla stróża oraz krótki kożuszek męski korzystnie do nabycia. Fr. Zieliński, Toruń, Stary Rynek róg Św. Duchy, telefon 948. 4626

Skład

do wszelkiej branży wraz z mieszkaniami od zaraz do wynajęcia. Gospodarz Melzer Grudziądz, ul. Chelmońska nr. 30 a. 400

Poszukuję

od 15. I. panienci znającej język polski i niemiecki dobrane do dwójki dzieci. Zgłoszenia od godz. 3—4 po poł. Gdańsk, Brotbänkengasse 14 II. 9

Zgubionu

wykaz osobisty na nazwisko Leokadja Zimna wydany przez sőtysa w Nowym Wiecu unieważniam. 11

Zgubiona

legitymację tymczasową na nazwisko Małgorzata Krausowa wydaną przez Komisariat Generalny w Gdańsku unieważniam. 12

Zgubionu

wykaz osobisty na nazwisko Aniela Kowalewska wydany przez wójtostwo w Wysinie unieważniam. 10

Zgubionu

wykaz osobisty na nazwisko Lojba Furman wydany przez powiat Stolin unieważniam. 6

PRZETARG PRZYMUSOWY. W czwartek dnia 7 bm. sprzedawać będą najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Poznańskiej 6 st. nr. o godz. 9-tej: szafonierkę do bielizny; przy ul. Podgórczej 1 st. nr. o godz. 9:30: obraz w pozłacanej ramie; przy ul. Sieroczej 2 st. nr. o godz. 10-tej: radio-aparat kompletny przy ul. Piedzkiej 73 st. nr. o godz. 10:45: manez komplet i 2 średniaki. (—) Walkiewicz, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 7 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 20 słoików z cukierkami a ca. 5 funtów. Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1,10 zł. funt smalcu. Margaryna świeża funt 1,20, szare młynko funt 75 gr. poleca „Tani Skład” Toruń, Kopernika 32.

Trumny wszelkiego rodzaju poleca Głowiński Toruń, Szosa Chelmońska 70. 4458

Kuchnię angielską lub kafflową kupię. ARACZEWSKI, Toruń, Chelmońska 2.

Udziałem lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2322

Niebywała okazja! Salonik mahoniowy pokryty gobeliną za 600 zł. sprzedam. Św. Jerzego 3. Toruń.

Maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową w kancelarii adwokacko-notarialnej, władająca biegle językiem polskim i niemieckim szuka posady. Of. pod „Maszynistka” do „Dnia Pomorski” Toruń. 30

Mieszkanie 4 lub 5 pokojowe z wszelkimi wygodami potrzebne zaraz. Spieszne oferty proszę kierować do „Dnia Pomorski” Toruń, sub „Dobra połączenie”.

Pożyczki 2.000—3.000 zł. pożyczki, spłata hipoteki, gospodarstwo 140 morg, na pół roku proc. z góry. Oferty do Admin. „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 29.

Skradzione dokumenty książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną i dowód osobisty, wydany przez Starostwo tozewskie, unieważniam. Pełc Władysław.

Rybolóstwo na Wiśle na przestrzeni około 1000 metrów, do polowy rzeki oraz na kilku bocznych dopływach — jest z dniem 1. kwietnia 1932 do wydzierżawienia. Informacji bliźszych udziela pp. reflektantom właściciel rybolóstwa R. Weiner. Czarnowo pow. Toruń. 32

Mistrz kowalski obeznany w wszelkich pracach poszukuje posady na majątku. Zgłoszenia do Dnia Grudziądzkiego pod „Kowal” 401

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

Dziewczyna do dziecka potrzebna Toruń, ul. Kościuszki 69. 15

We wtorek, dnia 5. I. 32 o godz. 20-tej

Pokój mebl. z utrzymaniem na 1 lub 2 osoby wynajmie Św. Katarzyny 3. prawoschody/mieszk. 2. Toruń. 11

Ich Synowa Komedja w 3 aktach A. Grzymaly-Siedleckiego. W srode, dnia 6. I. 32 o godz. 16-tej

Duży pokój umeblowany z kuchnią zaraz do wynajęcia Brede Toruń, Wysoka 3 I. 17

„Ich Synowa” Komedja w 3 aktach A. Grzymaly-Siedleckiego. W srode, dnia 6. I. 32 o godz. 20-tej

Mundury Szasery Płaszcz Ubrania Futra z materiałów własnych i powierzonych wykonuje

Aurelia nie rób tego Komedja w 3 aktach Tadeusza Zopalewskiego Ceny zniżone.

B. DOLIWA 1139 TORUŃ Dwór Artusa. Tel. 43 P.P. Oficerowie. Urzędnicy specjalne warunki.

Andalouma Dramat misyjny w 5 akt. W piątek, dnia 8 bm. z powodu generalnej próby „CAREWICZA” teatr nieczynny.

Pianina Jähnego sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach Fabryka Fortepianów W. Jähne Bydgoszcz Gdańska 149. tel. 2235 Filje: 8646 Grudziądz, Toruńska 17-19. Poznań, Gwama 10.

Wielka Premiera Uroczyste przedstawienie dla uczczenia 10-cio lecia zgonu G. Zapolskiej Carewicz W niedziele, dnia 10 bm. o godz. 16-tej

Fabryka Fortepianów W. Jähne Bydgoszcz Gdańska 149. tel. 2235 Filje: 8646 Grudziądz, Toruńska 17-19. Poznań, Gwama 10.

Ich Synowa Komedja w 3 akt. A. Grzymaly-Siedleckiego. W niedziele, dnia 10 bm. o godz. 20-tej Carewicz Dramat dwonki w 3 akt. G. Zapolskiej.

**Selegramy**

# z ostatniej chwili

## Rozmowy francuskie przed konferencją w Lozannie

Paryż, 5. 1. (PAT.) Havas komunikuje: Liczne dzienniki angielskie kolportują z uporem wiadomość o mającym niebawem nastąpić spotkaniu Laval z Mac Donaldem. W otoczeniu francuskiego prezydenta rady ministrów oświadczają, że nic jeszcze nie zostało zdecydowane. Jest zresztą rzeczą pewną, że o ile nawet spotkanie takie będzie miało miejsce, to nastąpi ono dopiero po ponownym zebraniu się reprezentantów skarbu francuskiego i angielskiego. Przed udaniem się do Lozanny obaj szefowie państw zdecydowanie prawdopodobnie, iż powinni wzajemnie się porozumieć. Niedawno Mac Donald wystosował list do premiera Laval, na który premier odpowiedział mu w ostatnich dniach.

Paryż, 5. 1. (PAT.) Obecność w Londynie sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych Filipa Berthelota, który wyjechał pod pretekstem zwiedzenia wystawy sztuki francuskiej, wywołuje w kołach politycznych najwyższe zainteresowanie.

Powszechnie utrzymują, że Berthelot pojechał do Londynu dla przygotowania ponownych negocjacji pomiędzy ekspertami francus-

skimi i angielskimi oraz umożliwienia spotkania między Mac Donaldem a premierem Lavalem. Przypuszczają również, że Berthelot w czasie swego pobytu w Londynie udzielił pewnych wyjaśnień angielskim mężom stanu na temat ewentualnego paktu francusko-sowieckiego oraz odnośnych paktów, zawartych z Polską, Rumunją i Jugoslawją, co do pewnego stopnia ma niepokoić rząd angielski.

## Prześladowanie naszych rodaków także za wschodnim kordonem

Ryga, 4. 1. (PAT.) Na posiedzeniu sesji nadzwyczajnej sejmiku lotewskiego wpłynął wniosek centrum demokratycznego z żądaniem zlikwidowania wszystkich inspektorów szkół mniejszości narodowych. W dyskusji nad tym wnioskiem zabierali głos przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych. Po krótkim przemówieniu posła frakcji polskiej Łapińskiego, zabrał głos poseł Wierzbicki, który w mo-

wie swej wyraził ubolewanie z powodu naruszenia interesów szkolnych mniejszości. Następnie mówca zbił twierdzenie, jakoby niektóre mniejszości starały się o „utrzymanie stanowiska reakcyjnego”, jak to się wyraził o Polakach p. Celens. Mniejszości chcą jedynie bronić tych praw, które im od szeregu lat przysługiwały. Za dowód, że prawa mniejszości polskiej nie były przestrzegane, może służyć fakt, że mniejszość polska w powiecie Ilkustzańskim nie posiada w chwili obecnej ani jednej szkoły elementarnej. M. in. szkolnictwu polskiemu stawiany jest zarzut, że korzysta ono z podręczników, wydawanych w Polsce, nie należy jednak zapominać, iż książki te były sprowadzane za zezwoleniem Ministerstwa Oświaty i przez to ministerstwo cenzurowane. Bezpodstawne jest również całkowicie twierdzenie, jakoby Polska nosiła się z zamiarem oderwania pewnej części terytorjum lotewskiego i przyłączenia go do Polski. Gdyby Polska chciała ten zamiar wprowadzić w życie, mogłaby to uczynić z powodzeniem w r. 1920. To ostatnie powiedzenie posła Wierzbickiego wywołało wielkie zaniepokojenie i wrzawę na ławach socjaldemokratów. Po wyczerpaniu listy mówców, wniosek centrum demokratycznego uzyskał większość. Opowiedziało się za nim 47 posłów, temsamem stanowiska inspektorów szkół mniejszościowych zostały zlikwidowane z dniem 1 stycznia 1932 r.

## Katastrofalne bankrucieństwo miasta austriackiego Steyr



Miasto Steyr w związku z usterkowaniem znanych fab, samochodów znalazło się w dotkliwych trudnościach finansowych. Ponieważ przeszło połowa mieszkańców miasta z chwilą zamknięcia zakładów przemysłowych utraciła pracę, władze miejskie nie są w stanie utrzymać biur miejskich i zakładów użyteczności publicznej i w razie nieuzyskania pomocy od państwa zmuszone będą zwolnić wszystkich urzędników i pracowników miejskich.

## Kapitałiści szwajcarsko-holenderscy w Gdyni

Wczoraj w poniedziałek przybyła do Gdyni reprezentacja kapitału i przemysłu szwajcarsko-holenderskiego celem przeprowadzenia z komisarzem Rządu pertraktacji w sprawie pożyczki dla miasta

Gdyni. Na czele reprezentacji stoi profesor politechniki w Delft dr. Visser. Wizyta ta pozostaje w związku z ostatnią podróżą Komisarza Rządu zagranicę.

## Zatruci gazem w mieszkaniu, w którym niema instalacji gazowej

Lwów, 5. 1. (PAT.) „Gazeta Poranna” donosi, że ubiegłej nocy z jednego z mieszkań parterowych przy ul. Dominika, zajmowanego przez zegarmistrza Targalskiego sąsiedzi poczuli ostrą woń gazu świetlnego. Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, wtargnęto przemocą do wnętrza i znaleziono całą rodzinę Targalskich, złożoną z ojca i trzech córek leżącą bez przytomności. Sprowadzony lekarz doprowadził do przytomności trzy osoby, natomiast jedną z córek w stanie ciężkim przewieziono

do szpitala. Wypadek ten wywołał tem większe zdziwienie, że w mieszkaniu tem niema wcale instalacji gazowej. Zawiadomiono o wypadku władze, które przeprowadziły dochodzenia i stwierdziły, iż gaz przedostawał się z pekniętej rury latarni na ulicy i w niewytłumaczonej sposób przeniknął przez gruby mur i przedostał się do mieszkania. Dziś przeprowadzone będą w tej sprawie szczegółowe badania.

## Niesamowite morderstwo i samobójstwo w kabinie kąpielowej

Sosnowiec, 5. 1. (PAT.) W Jęzorze na granicy województw krakowskiego i śląskiego wydarzył się tragiczny wypadek podwójnego samobójstwa. Mianowicie dzierżawca plaży w Jęzorze Ferber zamknął się z pewnością nieznana kobietą w jednej z kabin plaży a następnie celnym strzałem w głowę zastrzelił nieznajoma.

Po dokonaniu tej zbrodni Ferber podpalił budkę ze zwłokami zamordowanej, poczem sam odebrał sobie życia. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie tembardziej, że Ferber znanym był i popularnym na Śląsku osobnikiem.

## Udział oddziałów kolarskich Zw. Strzel. w ćwiczeniach wojskowych

(o) Warszawa, 5. 1. (T. w.) W Poznańskim odbyły się ostatnio ćwiczenia międzygarnizonowe pułków piechoty z udziałem oddziałów kolarskich Związku Strzeleckiego. Oddziałów kolarskich Z. S. użyto do prze-

prowadzenia służby łączności. Kierownicy ćwiczeń wyrażali się z wielkim uznaniem o ich pracy, dobrej postawie, wyszkoleniu i obojętności.

### Jak to zrozumieć?

### Prokurator Rzeszy umorzył dochodzenie przeciwko autorowi manifestu heskiego

Berlin, 5. 1. (PAT.) „Welt am Montag” donosi, że na zarządzenie prokuratora Rzeszy wstrzymane zostało dochodzenie karne o zdradę stanu przeciwko autorowi głośnego manifestu narodowych socjalistów w Hesji dr. Bestowi. Decyzję swą nadprokurator Rzeszy uzasadnia brakiem dowodów winy.

„Welt am Montag” stwierdza, że krok nadprokuratora jest wyraźnym afrontem dla kanclerza Brueninga, który w swoim czasie publicznie napiętnował nielegalne poczynania hitlerowców w Hesji, zapowiadając bezwzględne represje przeciwko wszelkim tego rodzaju planom wyrotowym.

### 7 państw ustalił czas pracy w górnictwie

### Polskę reprezentować będzie nac. Józef Zagrodzki

Warszawa, 5. 1. (PAT.) W dn. 7 bm. rozpoczyna się w Genewie konferencja, zwołana przez międzynarodowe biuro pracy w sprawie ratyfikacji konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla. W konferencji tej będą uczestniczyli przedstawiciele siedmiu państw europejskich, produkujących węgiel, mianowicie delegacji Anglii, Niemiec, Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji i Holandji.

P. minister pracy i op. społ. na powyższą konferencję delegował p. Józefa Zagrodzkiego, naczelnika wydziału ochrony pracy w Min. Pracy i Op. Społ.

### Wicekanclerz austriacki dr. Schober



Wierze rzekomo ustąpić ze swego stanowiska. Dalej podobno są przewidziane inne jeszcze zmiany w rządzie austriackim.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-litowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla polekających pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz n/m na stronie 7-litowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upoda. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sędy w Toruniu. Ze terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wawlar Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Stadtgeheben 6  
Redaktor odpow. na Gdynie Henryk Tetzieli, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanach, Grablewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.  
w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
z odnośnieniem . . . 4,50 zł  
z odnośnieniem . . . 2,50 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd. 2, zagranicą 4 gd. . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztę już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł